

Wisła ruszyła...

Bombowce i czołgi w akcji

50.000 LUDZI bez DACHU nad GŁOWĄ

Liczne ofiary w ludziach - Ewakuacja ludności do Warszawy - Uszkodzone mosty

i tamy - Nowy Dwór i Słupsk pod wodą

WARSZAWA. (Obsł. wł.) — Wisła ruszyła na całym biegu. Powyżej Warszawy wody opadają. W dolnym biegu sytuacja jest nadal groźna.

Przy ujściu Wisły w Chełmie utworzył się zator, który spowodował runięcie nowozbudowanego mostu drogowego. Pod Zakroczymiem wody przybiły.

75 procent miasta Nowy Dwór jest pod wodą. Wyślano specjalne pociągi ratunkowe celem ewakuacji ludności. W akcji ratowniczej czynny udział bierze wojsko i Milicja Obywatelska. Dyrekcja dróg wodnych wysłała cały posiadany sprzęt na akcję ratowniczą.

Komitet przeciwpowodziowy wezwał wszystkich sportowców, dydaków, harcerzy, do stawienia się do dyspozycji w akcji atowniczej.

W dniu wczorajszym dwa pociągi po 50 wagonów wywiozły do Warszawy 5.000 ludzi z obszarów zalanych wodą. Władze wojskowe podjęły się zabezpieczenia inwentarzy ewakuowanych.

Także w puszczy Kampinowskiej sytuacja jest groźna. Są ofiary w ludziach. Na dolnej Wiśle utworzył się szereg zatorów, które posuwają się w kierunku morza.

W dolinie Sołaczewskiej tamy są zerwane na długości 30 km. Powyżej Torunia niebezpieczeństwo maleje.

Na Odrze w Krosnie został uszkodzony most, między Krosnem i Kostrzyniem utworzyło się szereg zatorów. Kilka powiatów na tej linii jest częściowo zalanych. Zatory na Warcie utworzone powyżej Konina, przepływają. Ruszyła także rzeka Słupia, Słupsk jest częściowo zalany wodą. Narew i Bug dotychczas nie ruszyły. Rzeki Brda i Liwiec ruszyły.

wszelkie wysiłki, aby zapobiec względnie zmniejszyć rozmiary katastrofy.

Wszystkie organizacje bądź

pojedynczy ofiarodawcy, którzy pragną przysiąc z pomocą dotkniętym katastrofą proszeni są o nawiązanie kontaktu z Komitetami Przeciwpowodziowymi na zagrożonych terenach.

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej)

To samo dzieje się w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). — Powódź w Anglii zatacza coraz szersze rozmiary. Wielkie obszary wschodniej Anglii znajdują się całkowicie pod wodą. W Londynie zalana jest największa elektrownia, dzięki czemu unieruchomionych zostało 60 stacji kolej podziemnej.

narazie ustalić, przewiduje się jednak że znaczne tereny nie będą mogły być obsiane.

LONDYN (obsł. wł.). We wschodniej Anglii mimo wysiłków ze strony wojska powódź objęła dalsze tereny. Wody na Tamizie opadają.

W celu przyśpieszenia z pomocą ludności dotkniętej powodzią — rząd wyznaczył dodatkowe kontyngenty żywności dla tych okolic.

SOS WARSZAWY

Apel Warsz. Wojewódzkiej Rady Narodowej

Powiat warszawski i sochaczewski dotknęła najmocniej klęska powodzi. Setki km kw. znajdują się pod wodą. Przeszło 50 tys. ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową. Są liczne ofiary. W związku z tą groźną sytuacją Wojewódzka Rada Narodowa zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego, aby w imię ideałów ogólnoludzkich po-

śpieszyło z natychmiastową pomocą powodziom.

Rząd ze swej strony czyni

Na marginesie Konferencji w Moskwie

Francja w stałej opozycji

MOSKWA (obsł. wł.). — Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, obradująca w Moskwie, wyłoniła specjalną komisję, której zadaniem jest zestawienie wszystkich rozbieżności. Wczoraj wieczorem komisja ta przedłożyła swoje sprawozdanie, w dniu dzisiejszym będzie ono przedmiotem debaty Rady Ministrów.

Jeśli chodzi o sprawy polityczne, min. Bevin i Marshall żądają federacji Niemiec o szerokiej władzy

dla rządów autochtonicznych, a ograniczonej dla rządu centralnego. Min. Molotov domaga się większej centralizacji Niemiec, podczas gdy min. Bidault silnej decentralizacji. Również w kwestiach gospodarczych stanowisko Francji jest odmienne od wszystkich pozostałych partnerów. Francja domaga się bowiem decentralizacji gospodarczej Niemiec, podczas gdy pozostałe trzy mocarstwa dążą do unifikacji gospodarczej tego kraju.

w sprawie wysłania swego przedstawiciela dla udziału w obradach nad traktatem pokojowym z Niemcami.

Przedstawiciel Austrii w Moskwie

WIEDEŃ (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym wyjechała z Wiednia do Moskwy delegacja rządu austriackiego, zaproszona na konferencję do przedstawienia swego stanowiska w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Austria zwolniona od odszkodowań

MOSKWA (obsł. wł.). — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych dla traktatu z Austrią obradowali nad zagadnieniem odszkodowań wojennych.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że na mocy układu jaltańskiego Austria nie będzie płaciła odszkodowań wojennych. Przedstawiciel Z.S.R.R. domagał się jednak, by żądania Jugosławii opiewające na 150 tys. dolarów były uwzględnione.

Nowa »Biała Księga«

Wielkiej Brytanii

LONDYN (obsł. wł.). — Jak zawiadomił wczoraj Izbę Gmin min. Mac Neil, rząd brytyjski opublikuje w najbliższym czasie Białą Księgę, zawierającą postanowienia konferencji jaltańskiej, specjalnie jeśli chodzi o sprawę użycia bomb atomowych do robót.

Polska

na pierwszym miejscu

LONDYN (obsł. wł.). — Według doniesień brytyjskich, produkcja węgla w Europie przekroczyła już 72% wydobycia przedwojennego. W ostatnim tygodniu zanotowano znaczny wzrost wydobycia węgla we Francji, Polsce, Holandii i Belgii.

Najlepsze wyniki osiągnęli górnicy w Polsce.

Rozbudowa „Czytelnika“

we Wrocławiu

„SŁOWO POLSKIE“

już wkrótce w nowej drukarni

W dniu 22 br. odbyła się we Wrocławiu, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” Jerzego Borejszy konferencja przedstawicieli Delegatury Wrocławskiej i Katowickiej oraz redakcji „Dziennika Zachodniego” i „Słowa Polskiego”.

Na konferencji tej uchwalono połączenie obu Delegatur w jedną Delegaturę Śląską z siedzibą we Wrocławiu. Delegatura Śląska wydawać będzie: „Dziennik Zachodni”, „Słowo Polskie” oraz tygodnik „Odra”.

Celem rozbudowy „Słowa Polskiego” uchwalono przyspieszyć odbudowę nowej siedziby redakcji i drukarni na Placu Solnym.

W najbliższych miesiącach ma stanąć nowa drukarnia, która umożliwi ulepszenie techniczne druku czołowego pisma Dolnego Śląska.

W najbliższych miesiącach zostanie również przeniesiony do Wrocławia tygodnik „Odra”, którego zakres działania będzie znacznie rozszerzony.

Stabilizacja sytuacji żywnościowej

Wiosna niesie zapowiedź poprawy sytuacji żywnościowej w Polsce. Jak sygnalizują z portów Morza Północnego, statki z transportami towarów UNRRA, które zostały „zamrożone” w portach tego morza, „odtają” już i wyruszają w dalszą podróż do Polski.

Napiw żywności z zagranicy musi wpłynąć na zahamowanie spekulacji i wywołać niższe ceny, a przede wszystkim zboża.

Marzec był niewątpliwie miesiącem ciężkim. Jak wynika z oświadczenia wiceministra Sokołowskiego na konferencji w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu — kartki żywnościowe w styczniu i lutym były pokryte w 80%, natomiast w marcu zdoła się je pokryć w 70%.

Niewątpliwie jednak marzec stanowi już punkt kulminacyjny trudności zimowych naszej gospodarki. O ile zdążyliśmy szybko uporać się ze skutkami powodzi, zwłaszcza w Wielkopolsce czy nad Bugiem i Narwią oraz zrealizować w pełni plan akcji siewnej, wówczas możemy stwierdzić, że z wielkich trudności tegorocznej zimy wyszliśmy mimo wszystko obronną ręką, nie posuwając ograniczeń żywnościowych, czy opałowych tak daleko, jak w innych, mniej od nas zniszczonych krajach Europy.

Wchodzimy dziś w okres stabilizacji naszej sytuacji aprowizacyjnej. Jak wynika z oświadczeń ministra Aprowizacji i Handlu Lechowicza, ostatecznie opracowany został nowy system zaopatrzenia kartkowego. Ogółem z przydziałów kartkowych korzystać będzie 8 milionów osób, co stanowi

dość duży odsetek, zważywszy, że ludność, nie zajmującej się rolnictwem, posiadamy 11 milionów.

Wykluczone z przydziałów kartkowych ponad 500.000 osób, które posiadają dostateczne zaopatrzenie pieniężne, bądź też mieszkają w pobliżu źródeł produkcji rolnej i mogą się bez trudu same zaopatrywać w żywność.

Wiele dyskusji wywołała sprawa cofnięcia kart żywnościowych dla pracowników pewnych gałęzi przemysłu jak poligraficzny czy spożywczy. Obecnie przywrócono karty żywnościowe tym pracownikom.

Dużo też pisano w prasie całego kraju na temat cofnięcia kart żywnościowych studentom wyższych uczelni. Otóż, jak wyjaśnił min. Lechowicz, studenci otrzymają wyrównanie przez podniesienie wysokości stypendiów. Kwoty na ten cel zostały zwiększone z 8 na 30 milionów.

W każdym razie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów stwierdził, że nie będą już stosowane dalsze wyłączenia grup pracowników spod reglamentacji żywnościowej.

Jak widać, stopniowo w poszczególnych dziedzinach naszej gospodarki wchodzimy w okres stabilizacji, prowadzący nas ku ostatecznej normalizacji.

Oczywiście rozpiętość między placami a cenami jest jeszcze zbyt wielka — powolna jednak podwyżka plac (ostatnio podwyższono renty emerytalne), import żywności z zagranicy i wzmożona produkcja krajowa — wpłyną na zwiększenie siły kupna naszych zarobków.

ZDZISŁAW JANKOWSKI

Rebelianci mają głos...

„Rebelianci” z Partii Pracy trawiają do głosu. I tym razem wstąpili oni w zdecydowanej opozycji przeciw polityce rządowej. Oto 45 „rebeliantów” złożyło przed rozpoczęciem debaty przed paroma dniami poprawkę, domagając się dalszego rozpatrzenia brytyjskich zobowiązań wojskowych dla zredukowania wydatków na ten cel.

Przewodniczący Izby płk. Clifton Brown odrzucił tę poprawkę, a minister obrony na rodu Alexander przedstawił w dłuższym przemówieniu konieczność utrzymania angielskich sił zbrojnych w szeregu baz zamorskich. Według słów Alexandra są one konieczne „dla utrzymania linii komunikacyjnych i swobody handlu brytyjskiego”.

Wyciągając stąd prosty wniosek, brytyjskie siły zbrojne powinny okupować pół Europy przez nieokreślony przeciąg czasu. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby Anglii zrezygnowali z swego handlu, który zamierzają, jeśli wierzyć min. Alexandrowi, uprawiać pod ochroną bagnetów.

Tymczasem nie skończyło się na tej pierwszej poprawce „rebeliantów”. Liczba ich wzrosła w międzyczasie do 100. Zatakowali oni ostro wszelkie zarządzenia poborowe, warunki służby wojskowej i politykę obrony narodowej, pragnąc większego demokratyzowania armii, szybszego tempa demobilizacji i większych możliwości awansowania na oficerów.

I tym razem poprawka została odrzucona. Walka parlamentarna w Wielkiej Brytanii przekroczyła mury parlamentu. Stała się zagadnieniem o znacznie większej doniosłości.

Rząd brytyjski od dłuższego czasu skarży się na katastrofalny brak sił roboczych w kraju. W tym celu debatuje się dzisiaj długo w parlamencie na temat Polskiego Korpusu Przysposobienia, w tym celu mobilizuje się dzisiaj Polaków w Niemczech, z tego powodu, jeśli wierzyć doniesieniom, spada z miesiąca na miesiąc poziom produkcji towarów, przeznaczonych na eksport. Z drugiej jednak strony oplaca się widocznie Wielkiej Brytanii trzymać wielkie siły pod bronią „dla utrzymania linii komunikacyjnych”.

Rebelianci z Partii Pracy mają jednak dużo racji, sir Alexander. L.G.

16 Stanów USA

przeciw polityce Trumana

NOWY JORK (obsł. wł.). — 200 delegatów, reprezentujących 16 Stanów, na zebraniu w Nowym Jorku zaprotestowało przeciw polityce pożyczkowej, prowadzonej przez prez. Trumana. „Naród amerykański — głosi powzięta rezolucja — wciąż nie został przez nieudolną pro-

pagandę w szkodliwą dla niego politykę.

Należy żałować, że nie przyjęto w swoim czasie projektu La Guardia, który przewidywał system pożyczek gospodarczych dla krajów najbardziej zniszczonych wojną, a nie pożyczki polityczne.

Chodzi tylko o stabilizację stosunków

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Komisja spraw zagranicznych kongresu debatuje nad projektem ustawy dla Grecji i Turcji. Podkre-

taż stanu Acheson oświadczył na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, że Stany Zjednoczone nie zawarły żadnego porozumienia z

Wielką Brytanią w sprawie polityki na Bliskim Wschodzie. Acheson podkreślił, że celem Stanów Zjednoczonych jest doprowadzenie do stabilizacji stosunków w Grecji i Turcji, zaś udzielając pożyczki tym państwom, Stany Zjednoczone nie działają wbrew zasadom Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oznajmił on, że z sumy 300 mil. dolarów projektowanej dla Grecji 0,5% zostanie zużyta na reorganizację armii greckiej, reszta na odbudowę kraju.

Przygotowania do wielkiej akcji repatriacyjnej

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie bawi Szeft Wydziału Repatriacji i Opieki Społecznej Misji UNRRA w Polsce, Roland Berger. W tych dniach odbył on dłuższą konferencję z ministrem Pracy i Opieki Społecznej Kazimierzem Rusinkiem, występującym z polecenia i w zastępstwie premiera. Omówiono planowaną akcję repatriacyjną ze stref okupacyjnych: francuskiej, angielskiej i amerykańskiej w Niemczech. Akcja powyższa będzie podjęta już w nadchodzącą niedzielę. W dniu tym przemówi przez Radio premier Rządu polskiego ob. Józef Cyrankiewicz do repatriantów polskich. Przemówienie będzie nagrane na płytę, celem przesłania do stref okupacyjnych.

W strefach okupacyjnych przema-

wiać będą również przez radio generałowie i dowódcy poszczególnych stref, nawołując repatriantów do powrotu do Ojczyzny, która zapewni im możliwą pracę i egzystencję.

Kampania repatriacyjna ma trwać w ciągu kwietnia, maja i czerwca.

Do obecnej chwili zanotowano następujące zgłoszenia powrotu repatrian-

tów do Polski: ze strefy amerykańskiej — 60.000, z brytyjskiej — 100 tys., ze środkowego Wschodu około 33.000.

Według zapewnienia p. Bergera, UNRRA jest całkowicie przygotowana do wypełnienia swoich zadań w akcji repatriacyjnej.

Wyszło szydło z worka

MOSKWA (obsł. wł.). — Agencja Tass podaje, że przedstawiciele komisji śledczej Rady Bezpieczeństwa przed powrotem do Aten badali sytuację na granicy grecko-albańskiej. Przesłuchali oni tam 12 świadków albańskich. Rząd grecki odmówił wystawienia swych przedstawicieli na to posiedzenie. Stwierdzono, że rząd grecki prowadzi agresywną politykę w stosunku do mniejszości albańskiej.

Albańczycy z Grecji schronili

się obecnie w Albanii, gdzie oczekują możliwości powrotu, do miejsca swego zamieszkania.

Komisja ONZ opuściła Ateny

ATENY (obsł. wł.). — Komisja śledcza ONZ wyjechała w dniu wczorajszym z Aten do Sofii, skąd po czterodniowym pobycie uda się do Jugosławii.

Telegramy ze świata

SAIGON (obsł. wł.). Prezydent Vietnamu wyraził gotowość współpracy z Francją w ramach unii francuskiej. Warunkiem współpracy jest zagwarantowanie pełnej niepodległości politycznej Vietnamu.

KAIR (obsł. wł.). Liga arabska uchwalila rezolucję domagającą się natychmiastowego usunięcia z Egiptu wojsk brytyjskich.

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Policja brytyjska aresztowała w Jerozolimie kilkunastu wybitnych przywódców terrorystów żydowskich. Nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

LONDYN (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym zostanie podpisany w Batawii układ holendersko-indonezyjski w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych w Indonezji, połączonej unii z koroną holenderską.

LONDYN (obsł. wł.). W najbliższym czasie zostanie podpisany układ brytyjsko-szwajcarski w sprawie zniesienia wiz wjazdowych między obu państwami.

Nareszcie i oni...

Drugie memorandum emigracji londyńskiej w sprawie Niemiec

LONDYN — Emigracyjny „rząd londyński” opublikował drugie memorandum w sprawie traktatu z Niemcami. Pierwszym było pismo emigracyjnych partii politycznych w początkach marca, wysłane do ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Bry-

tanii i Francji. Memorandum głosi między innymi: „Opierając się na swym niezaprzeczalnym prawie do bezpieczeństwa, naród polski domaga się, aby granica Polski z Niemcami, została ostatecznie ustalona na Odrze i Nysie Łużyckiej. Granica ta stworzy podstawę bezpieczeństwa, zapewni Polsce konieczny potencjał gospodarczy, a w oparciu o tę granicę Polska będzie mogła przyczynić się skutecznie do utworzenia Wspólnoty Narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

Naród polski oczekuje, że konferencja pokojowa zarządzi jedynie delimitację granicy polsko-niemieckiej wzdłuż linii Odrę i Nysy”.

Co się dzieje w Niemczech?

Ulice eksplodują w Hamburgu

W Hamburgu — Ochmarschen zdarzyła się tajemnicza, niezwykle silna eksplozja podziemna. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny eksplodowały gazy, nagromadzone w kanałach podziemnych, rozrywając betonową nawierzchnię na przestrzeni 30 m.

Skutkiem wybuchu porażony został 6-letni chłopiec oraz 4 robotników kanalizacyjnych.

Odlamki kamieni uszkodziły poważnie znajdujący się w odległości 50 m od miejsca wypadku dom. Rozmiarów szkód w kanałach odpływowych nie ustalono jeszcze.

Tajemnice niemieckie cenniejsze od odszkodowań

Moskiewski dziennik „Prawda” umieścił artykuł, poruszający sprawę niemieckich długów wojennych.

„Anglia oraz Ameryka otrzymała kilka miliardów dolarów odszkodowań w formie przyjęcia niemieckich patentów. Z liczby tajemnic niemieckiej pro-

dukcyj została ujawniona niewielka ilość.

Do użytku innych państw sojuszników odkryto tajniki wytwarzania produktów stosunkowo najmniej wartościowych, podlegających najcięższemu do gatunku tajemnic wojskowych”. Notatka ta jest pewnego rodzaju zarzutem w stosunku do władz angielskich, które określają cyfrę odszkodowań wojennych dla Związku Radzieckiego w sumie 10 miliardów za zbyt wielką, same zaś zabraty dla siebie najlepszą część wytwórczości niemieckiej i robią na niej „nienajgorszy” interes.

Tylko że tajemnice pozostają tajemnicami i nie mówi się o nich głośno.

Żądania Francji zapierają „dech” Niemcom

Dr Adalbert Worltischek poświęca swój dzisiejszy komentarz problemowi węgla Zagłębia Ruhry. Francja nigdy nie tała ani nie zmieniała ogólnych zarysów swych roszczeń w stosunku do Niemiec. Ostatnie jednak

oświadczenie min. Bidault'a było mimo wszystko niespodziewane, prawie że zapierające dech przez swą śmiałość. Końcowy efekt był następujący: Francja nie tylko nakłada pięta na niemiecką produkcję stali, ale pragnie wprowadzić ograniczenia w wydobyciu węgla, gdyż, wg oświadczenia francuskiego, ogólna produkcja węgla jest zupełnie wystarczająca, należy jedynie wprowadzić lepszy jej podział i ograniczyć zużycie rynku wewnętrznego Niemiec.

75 milionów rocznie — oto projekt wysunięty przez rząd francuski. Jest to zaledwie jedna czwarta przedwojennej produkcji.

Na oświadczenie min. Bidault'a stwierdził min. Bevin, że tego rodzaju propozycje przyczyniają się do zrobienia z Niemiec problemu nie do rozwiązania.

Stwierdzenie to — kończy komentarz — wystarczy za wszystkie argumenty w tej sprawie. Zgodność w poglądach min. Bevina i pana Worltischka jest uderzająca. (LG)

Na widowni politycznej

W KRAJU

NARADA AKTYWU PPS odbyła się w Łodzi. W obradach wziął udział sekretarz generalny CWK PPS Premier Cyrankiewicz. Premier wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nakreślił rolę półmilionowej P. P. S. w życiu odrodzonej Polski.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej odbyło się w Warszawie. Zebraniu przewodniczył Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa wiceminister Szyr. Na zebraniu poseł Bułgarii Tagaroff podkreślił, że w Bułgarii Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej liczy 300.000 członków. Na czelę Towarzystwa stoi prezydent Bułgarii Kalarow.

DO WARSZAWY przybywa w dniu jutrzejszym Harold Edward Stassen, b. gubernator stanu Minnesota w U. S. A., zbliżony do grupy postępowych republikanów i Wedella Wilkiego. Harold Edward Stassen zwiedził Czechosłowację i Jugosławię, aby zapoznać się z problemami Europy powojennej. Po zwiedzeniu Polski udaje się do Moskwy. Stassen był członkiem delegacji amerykańskiej na konferencji ONZ w San Francisco i tam potępił ostro wystąpienia Churchill'a. W postępowych kołach amerykańskich Stassen uchodził za kontrkandydata Deveya przy nadchodzących wyborach prezydenckich.

NA POSIEDZENIU WSPÓLNEJ EGZEKUTYWY KW PPR i WK PPS na Dolnym Śląsku, jakie odbyło się we Wrocławiu, uchwalono przynajmniej raz na miesiąc zwoływać zebrania komitetów lub egzektyw partyjnych na wszystkich szczeblach, ściśle współpracę przy wyborach do Rad Zakładowych, organizację wspólnych szkół partyjnych we wszystkich większych miastach, współpracę organizacyjną młodzieżową.

ZA GRANICĄ

STANY ZJEDNOCZONE. W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie komisji ONZ dla spraw rozbrojenia. Komisja ta została powołana do życia już w grudniu ubiegłego roku. Zajmie się ona wszystkimi sprawami związanymi z rozbrojeniem z wyjątkiem zagadnienia broni atomowej.

Komisja zagraniczna Senatu amerykańskiego ogłosiła publiczną dyskusję nad projektem prezydenta Trumana w sprawie udzielenia pożyczki Grecji i Turcji.

WIELKA BRYTANIA. Jak donoszą z kół miarodajnych rząd republiki wezwała podjęcie się do dymisji. Powodem dymisji był trwający od pewnego czasu kryzys rządowy.

PALESTYNA. (Obsł. wł.) Wysoki komisarz Palestyny Canninga udał się samolotem do Londynu, gdzie przedstawi raport z obecnej sytuacji w Palestynie.

Egzekutywa żydowska ogłosiła, że w maju br. odbędzie się zebranie rady sjonistycznej, w czasie której zostaną wybrani delegaci, którzy przedstawiają sprawę Palestyny w ONZ.

Ukłucia

Minister Marshall...

za „żelazną kurtyną”

Moskiewski korespondent dziennika „Chicago Sun” skarży się, że dziennikarze amerykańscy są oburzeni na dyplomację USA, która nie udziela im żadnych praw informacji o rozwoju sytuacji międzynarodowej, a w szczególności na temat stanowiska wobec Niemiec.

Korespondenci nie mają dostępu do siedziby delegacji amerykańskiej. Otrzymują jedynie lakoniczne streszczenia z przebiegu konferencji.

Marshall włożył „czapkę niewidkę” — i od początku konferencji dziennikarze widzieli go raz tylko.

Tymczasem amerykańskie redakcje zwracają się do swych moskiewskich korespondentów zwracając im uwagę, że co się dzieje w świecie, nie znajduje najzupełniej odbicia w ich doniesieniach.

W Waszyngtonie wiedzą lepiej, co się dzieje w Moskwie, niż w... samej Moskwie.

Jak widać min. Marshalla wielbia metody jak najbardziej „tajnej dyplomacji”. Odrodził się od swych rodaków „żelazna kurtyna”. GZ.

Zaniepokojenie w Hiszpanii

„manewrami” gen. Franco

PARYŻ (PAP) Z Hiszpanii nadchodzą wiadomości o wzroście zaniepokojenia wśród frankistów w związku ze spodziewanym upadkiem dyktatury generała Franco. Notuje się wycofanie kapitałów do Portugalii, Argentyny i Irlandii oraz spadek papierów wartościowych. Tysiące falangistów podjęło starania o uzyskanie paszportów zagranicznych.

Szczególną uwagę zwracają manewry generała Franco, zmierzające do pozornej likwidacji Falangi. Śledzą tę kieruje zaufany współpracownik generała Franco minister pracy Jose Giron.

Plan jego przewiduje ucieczkę najbardziej skompromitowanych falangistów za granicę, podczas gdy stare masy zwolenników obecnego rządu mają być wcielone do organizacji różnego typu celem opanowania ich kierownictwa i w ten sposób wywierania dalszego wpływu na losy kraju. Falanga wykona dotychczas dwie organizacje polityczne: „social-chrześcijańską i pracy”. Inni członkowie Falangi wstępują do Partii Syndykalistów Hiszpańskich, której przywódcy powrócili do Hiszpanii, godząc się na współpracę z generałem Franco.

Giron stara się również nawia-

ZAKŁAMANIE

u „prawdziwych demokratów“

Prawdziwymi demokratami nazywają siebie polskie koła emigracyjne. Ale wśród „prawdziwych“ są jeszcze ogromne różnice. Emigracja Polska nie ma jednolitego oblicza politycznego. W postawie oficjalnej — na eksport — niby stanowią zgrany zespół, a w istocie panuje tam zupełne rozbieżności i chaos, w którym każdy „wódz“ ciągnie w swoją stronę. Wystarczy przeczytać wychodzące w Londynie „Wiadomości“, najpoważniejsze pismo emigracyjne, aby poznać atmosferę polityczną kół emigracyjnych.

Propaganda andersowska

Wodzowie usiłują wokół siebie gromadzić swoich ludzi, a równocześnie reprezentować „własną i niezależną myśl polityczną“. Najśilniej uwypukliła się ta dążność w 2 korpusie gen. Andersa. Tam działał cały aparat, który montował slogany „ideologiczne“ w rodzaju „z rozwiniętymi sztandarami i z bronią w ręku wrócimy“, „z bronią u nogi wytrwamy“. A gdy Anglicy chytrze wojsko to rozbroili (każąc im we Włoszech zostawić czołgi i samochody, które następnie zniszczyli) i przewieźli je do Anglii, wtedy w dalszym ciągu deklamuje się o tym, że „my walczymy“. Żołnierzowi gra się skoczne melodie narodowe i gra na nerwach, „rozwijając w nim tylko stronę uczuciową — sentymentu czy nienawiści“.

Falsz i terror

Zaznaczyć trzeba, że propaganda w 2 korpusie do tego stopnia się rozszalała, że władze angielskie jeszcze na terenie Włoch, narzucały swoich cenzorów prasie korpusowej. Oczywiście środkami propagandowymi były nie tylko prasa, ale w każdym oddziale instytucje ideowo-wychowawcze, czołówki teatralne, przemówienia, odprawy, naspikowane wyświetlanymi frazesami. I to zakłamanie rozkłada 2 korpus, którego gen. Anders tak był pewny. Niestety, kij ma dwa końce; okazało się, że nieuczciwe chwyt i ohydne metody nie prowadzą do celu. Każdego, który zgłaszał się na powrót do kraju, uważano w 2 korpusie za zdrajcę sprawy polskiej. Robiło mu się niejednokrotnie rewizję na kwaterze. Oficerowi zakazywało się wchodzić do kasyna oficerskiego — taki wypadek zdarzył się ostatnio w batalionie saperów w Aberport w Walii. Gdy żołnierz ginął w walkach, a korpus topniał w zaskarżający sposób, wtedy szeregi jego zasilali Polacy — dezertjerzy z ar-

mii niemieckiej. Bili się w szeregiach polskich tym dzielniej, że obok momentu patriotycznego odgrywał rolę czynnik osobisty — rehabilitacyjny. Wielu z nich zginęło w drodze do Bolonii. Wówczas schlebiano temu żołnierzowi, ale kiedy po wojnie wyraził swoją chęć powrotu do kraju, prasa korpusowa ryknęła wielkim głosem, że „tylko Volksdeutsche“ jadą do Polski i zohydzała tych dzielnych, a nie-szczęśliwych ludzi. Dla odstraszania od powrotu do kraju rozsiewano wiadomości, że transporty w drodze giną. Publikowano nawet fotografie „autentycznych“ listów, które jakoby repatrianci pisali z Sybiru. Zakazywano żołnierzowi pisać i wysyłać paczki do rodziny do kraju, gdyż — dowodzono — każdemu, kto otrzyma paczkę z zagranicy, grozi areszt i zsyłka na Sybir. A gdy żołnierz pisał listy,

ginęły w zakamarkach poczty polowej, do adresata nie docierały, ani do nadawcy nie wracały.

Przyznać trzeba, że tymi metodami nie posługiwano się ani w lotnictwie polskim, ani w I korpusie, stacjonującym w Szkocji ani w marynarce. Tam w kasynie siedzieli obok siebie powracający do kraju obok zdecydowanego emigranta politycznego, rozmawiali z sobą przyjaźnie i żegnali się serdecznie.

Obaj szanowali nawzajem swe poglądy nie żywiąc z tego powodu nienawiści w sercu.

Kłamstwo ma krótkie nogi

Akcja i metody sztabu Andersa musiały się załamać. Gdy żołnierz polski dotarł do Anglii, gdzie z natury rzeczy ustąpiła ścisła inwigilacja najrozmaitszych „szpiclów“ (o których mówił także Hemar w

Repatriant, niedawno przybyły z Włoch i Anglii, kreśli obraz stosunków w wojskowych formacjach na emigracji

Dlaczego nie wracają nasi bracia, synowie i ojcowie z tułaczki?

„Kimże Białego Orła“ w Londynie i mógł nawiązać kontakt z rodziną przez pocztę angielską, nastąpiło zdemaskowanie całej tej kłamliwej propagandy Andersa. Wiele żołnierzom spadły łuski z oczu. Część z nich powzięła męską decyzję i powróciła do kraju; inni — może usłyszeli głosy amnestii i uwierzyli, że w Polsce obowiązują normy prawne. Z tego powodu każdego obywatela i stosownie do tego pokierują swoim losem.

REPATRIANT

Przemysł Ziem Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). — Przemysł Ziem Odzyskanych przeżył w stanie mocno zdewastowanym, bez maszyn prawie i ludzi. Tym bardziej na podkreślenie zasługuje tempo jego odbudowy, szczególnie na odcinku większych zakładów objętych przez Państwo.

Według statystyki niemieckiej w 1939 r. na Ziemiach Odzyskanych było 18.443 zakłady przemysłowe zatrudniające 6 i więcej pracowników; zatrudnienie w tych zakładach wynosiło ok. 522 tys. osób.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w lipcu 1945 r. mieliśmy na Ziemiach Odzyskanych 4.238 czynnych zakładów, pracowało w nich 112.580 osób; we wrześniu 1946 r. liczba zakładów wynosiła

5.817, przy czym wzrost nastąpił przede wszystkim w grupie zakładów większych. Liczba zatrudnionych osiągnęła 314 tys. osób, tj. 60% stanu przedwojennego.

Większy wzrost zatrudnienia niż zakładów tłumaczy się tym, że przede wszystkim zostały uruchomione fabryki większe — zatrudniające 20 i więcej pracowników. Podczas gdy w lipcu 1945 r. liczba tych zakładów wynosiła 712, to we wrześniu 1946 r. wzrosła do 1970; zatrudnienie zaś z 95 tys. do 290 tys. osób.

We wrześniu 1946 r. na Ziemiach Odzyskanych mieliśmy uruchomione już prawie wszystkie kopalnie — na 65 przedwojennych pracowało 56. Zatrudnienie w nich przekroczyło nawet poziom przedwojenny —

m.in. ze względu na gorsze warunki techniczne pracy z powodu zniszczeń wojennych.

W innych przemysłach zaznaczył się w okresie między lipcem 1945 a wrześniem 1946 r. duży wzrost liczby większych zakładów i zatrudnienia.

I tak w przemyśle mineralnym liczba czynnych zakładów zwiększyła się z 58 do 254, w chemicznym z 39 do 111, w włókienniczym z 72 do 128 (w przemyśle tym była jednocześnie przeprowadzana komasacja zakładów); w celulozowo - papierniczym z 11 do 55, w poligraficznym z 13 do 73, w skórzanym z 5 do 25 (i w tym przemyśle przeprowadza się komasację), w drzewnym z 63 do 270, w przetwórczo - rolnym i spożywczym ze 102 do 439, w budowlanym z 97 do 203; liczba elektrowni, gazowni i wodociągów zwiększyła się z 58 do 137.

Zatrudnienie w większych zakładach przemysłu mineralnego w tym okresie wzrosło z 4.075 do 25.231 osób, w włókienniczym z 8.957 do 47.302, w hutniczym i metalowym z 9.803 do 36.258, w drzewnym z 2.705 do 20.120, w przetwórczo - rolnym i spożywczym z 6.161 do 25.193, w budowlanym z 8.091 do 16.634; w elektrowniach, gazowniach i wodociągach z 4.478 do 21.469.

Szybka odbudowa wielkiego i średniego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest faktem, który z co raz większą siłą przemawia na naszą korzyść w zagospodarowaniu tych ziem

UWAGA STUDENCI!

Już w czwartek

na łamach „Słowa Polskiego“ ukaże się Wasz dodatek

p.t.

„Słowo Akademickie“

„SŁOWO AKADEMICKIE“ będzie zawierało:

artykuły aktualne, reportaże, fe lietony, kronikę Uniwersytetu i Politechniki oraz KRONIKĘ „BRATNIEJ POMOCY“.

Redaguje zespół w składzie: kol. kol. Trafikowski Karol i Wącowska Ewa (Wydz. Prawny), Damm Edward (Medycyna), Kosiński Hamlikar (Politechnika), Gawalkiewicz Jan (Humanistyka) i inni.

Rozmowy w rzymskiej kawiarni

Mamy dzisiaj tysiące zmartwień i zawodów — życie po każdej wojnie nie jest łatwe. Niechętnie wracamy do wspomnień wojennych; nie dlatego, abyśmy o nich zapomnieli lub przebaczyli naszym winowajcom, ale dlatego, że zbyt wiele czeka na nas pracy i że wspomnienia te nie należą do przyjemnych. Lepiej myśleć o jutrze, niż o dniu wczorajszym.

NIE MAJĄ WIĘKSZYCH ZMARTWIEŃ

Tymczasem są jeszcze dzisiaj w Europie narody, które lubują się w drobniarowym roztrząsaniu dni ubiegłych. Gdziekolwiek i kiedykolwiek spotka się dzisiaj Włoch z Niemcem, zaraz rozpoczyna się jedyny w swoim rodzaju spór: kto był gorszy — Hitler czy Mussolini?

Na ogół Włosi odnoszą się z wielkim szacunkiem do swego „duce“, niż Niemcy do Hitlera. Brzmi to trochę paradoksalnie, ale mówimy teraz o rozmowach nieoficjalnych, prowadzonych w kawiarniach i na ulicach Berlina czy Rzymu. Rzadko można na przykład usłyszeć, aby Włosi obrzucali Mussoliniego przezwiskami. Wprawdzie działały się nieładne rzeczy na placu mediola-

skim, gdzie wystawiono na widok publiczny w niewygodnej dosyć pozycji ciało Mussoliniego, ale trzeba znać psychologię tłumu, aby wytłumaczyć sobie te pierwsze odruchy. Faszyzm ysiął w krew włoską może mocniej, niż hitleryzm w niemiecką. Zanim rozpoczęły się różne spekulacje szelkami i czapką Mussoliniego, wspomniano go raczej niechętnie. Potem Mussolini wraz z całą swoją garderobą stał się nagle nieocenionym zbiorom dewocjonalii. Naród włoski przyzwyczajony jest do wszelkiego rodzaju szelkówek, sprzedawanych za drogą cenę; kiedyś ciemnym chłopom Lombardii wmawiano, że mogą fanio nabyć włos świętego Franciszka, potem prawnukowie sprytnych handlarzy rozpoczęli handel doczesnymi szelkami Mussoliniego. Mussolini rezydował w Rzymie, a Rzym ma dziwny urok na duszę ludu włoskiego. Naród słonecznej Italii, tylokrótnie zdradzany i sprzedawany, oszałamiany łatwymi frazesami i oszukiwany przez wszelkiego rodzaju polityków nauczył się cennej rzeczy: apatii.

ROZMOWY KAWIARNIANE
Korespondent dziennika niemieckiego „Nene Zeitung“

przycacza w jednym z ostatnich numerów ciekawą rozmowę, jaką nawiązał ze znajomym Włochem w jednej z kawiarni rzymskich.

Włoch, przypuścmy, nosi piękne imię Antonio, a Niemiec wabi się Franz.

Antonio: Tak, tak, Franz, masz rację. Ale co by to było, gdybyś nie miał racji!

Franz: O co ci chodzi? Nie rozumiem.

Antonio: Myślę, że gdyby Hitler wygrał wojnę, nie siedziałbyś teraz ze mną.

Franz: Tłumacz się jaśniej!

Antonio: To przecież jest jasne! Musiałbyś mu wtedy przyznać rację.

Franz: Przypuścmy. Ale dlaczego?

Antonio: Oceniasz chyba wielkość tego człowieka wobec naszego duce, który był przy nim operetkową, komiczną figurą.

Franz: Tak sądzisz? Uważasz, że tylko ten człowiek ma rację, który odnosi sukcesy?

Antonio: (poprawiając monokl w oku) A ty jesteś innego zdania?

Franz: Chcesz zapewne powiedzieć, że tylko ten człowiek jest wielki, który ma słuszość?

Antonio: Naturalnie! Odnosi sukcesy — to znaczy mieć rację.

Franz: Mój Boże, Antonio, mówisz zupełnie jak nacjonal-socjalista!

Antonio: (uradowany) Gdyby Hitler miał bombę atomową o jeden miesiąc wcześniej! Pomyśl!

Franz: Wtedy byłby jeszcze tutaj?

Antonio: Naturalnie!

Franz: I zwyciężyłby?

Antonio: Bez wątpienia!

Franz: Więc sądzisz: Hitler z bombą atomową miałby rację — a bez bomby nie?

Antonio: Mniej więcej to samo chciałem powiedzieć (zapala papierosa, po czym ciszej dodaje). Sądzisz, że on nie żyje?

Franz: Sądząc ze spalania jego zwłok — nie, sądząc z twojej rozmowy — tak.

FASZYSTA MA GŁOS

Jeszcze ciekawszą rozmowę miał Franz z pewnym Niemcem, który od kilkunastu lat przebywał we Włoszech. Nazwijmy go Stefan.

Stefan: Czy pan jest Niemcem?

Franz: Tak.

Stefan: Czy pan jest narodowym socjalistą?

Franz: Nie.

Stefan: Ach, więc pan jest Zydem!

Wojsko

w akcji

przeciwpowodziowej

Szef Departamentu Inżynierii Ministerstwa Obrony Narodowej, gen. Bordzowski, w rozmowie z przedstawicielem PAP, przedstawił ofiarę udziału wojsk saperskich w akcji przeciwpowodziowej.

Ogólny plan udziału wojska w akcji przeciwpowodziowej, po porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji, został ustalony i zatwierdzony przez Marszałka już w grudniu ub. roku. Do akcji zmobilizowane zostały wszystkie jednostki wojsk saperskich z kraju — łącznie ze szkołą oficerską. Plan przewidywał prace zabezpieczające ogółem 154 mosty, na których ochronę przeznaczono 275 ton materiałów wybuchowych. Jednak wobec długotrwałej oraz niezwykle ostrej i śnieżnej zimy ilość mostów, wymagających ochrony wzrosła do 197, zaś ilość zapotrzebowanego materiału wybuchowego do 339 ton.

Saperskie prace przygotowawcze polegały przede wszystkim na udzielaniu pomocy służbie Min. Komunikacji przy odbudowie i umocnieniu izb mostowych oraz usuwaniu z dna rzek wraków, powodujących zatopy lodowe. W styczniu i lutym bież. roku wszystkie mosty prowizoryczne posiadały już stałą ochronę saperską, która przy pomocy materiałów wybuchowych kruszyła powłokę lodową na przedpolach mostu oraz przebiwała kanały dla spłynięcia lodów.

Z chwilą ruszenia lodów saperzy rozbijają zatopy lodowe w bezpośredniej bliskości mostu. Marszałek Żywiecki specjalnie zainteresowany przeciwpowodziową działalnością wojska, osobiście kontrolował prace saperskie na odcinku warszawskim. Również wszyscy dowódcy Okręgów Wojskowych gen. gen. Popławski, Paszkiewicz, Zarakowski i inni przeprowadzali inspekcje na podległych im terenach.

Omawiając przyczyny spłynięcia mostu wysokowodnego w Warszawie, gen. Bordzowski podkreślił, że saperzy zrobili wszystko, co tylko leżało w ich możliwościach, aby zapobiec katastrofie. Jednak napór lodu był nie do opanowania. Wskutek długotrwałych i ostrych mrozów grubość pokrywy lodowej na Wiśle sięgała 1 metra. Zaś przeciętna waga jednej tafli lodowej wahała się od 90 do 100 ton, co przy szybkości prądu 3 i pół metra na sekundę stwarzało tak potężną siłę uderzenia, że sfatygowany trzyletni służba most nie był w stanie jej się przeciwstawić. Izbiec stawały opór około 15 minut. Część z nich została ścięta krą, płynącą pod wodą, reszta zaś wprost wyrwana przez gigantyczny napór lodowy.

PEKNIĘTA OŚ

Niemcy nie pozostawili po sobie dobrego mniemania we Włoszech, naodwrot każdy cywil czy też jeńiec wojenny — Włoch, który się pokaże na ulicy miasta niemieckiego, naraża się na złośliwe docinki, a chłopcy ulicznych nierządko pluja za nim i obrzucają go kamieniami. Faszyzm i hitleryzm pozostały w Niemczech i we Włoszech mitem — rzeczywistość w obu krajach przedstawia się mniej różowo. „Oś“ pękła w momencie szczytowego napięcia — i pękła na zawsze.

LESZEK GOLINSKI

Powódź na północy kraju

Z dolnego biegu Wisły i Odry lody jeszcze nie spłynęły

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Podczas gdy Odra w swym górnym biegu między innymi i w okolicach Wrocławia spływa już spokojnie, na północnych terenach kraju szaleje powódź.

Stan wody na Wiśle od Warszawy po Gdańsk ciągle się podnosi. Przy tym rzeka ta nie jest jeszcze wolna od lodów, mimo już wiosennych upałów. Na południe od Warszawy dopływy Wisły wystąpiły z brzegów.

Jeziorna zalała Skolimów, Konstancin i Jeziornę. Po rozlanych wodach pływają w kajakach i balach zabawione dzieci.

Wilanówka zagraża przerwaniem wałów ochronnych.

Milanówka i Jezioro Powiśskie wystąpiły z brzegów, zalewając wieś Powiśnek. Saperzy ratują ludzi, przewożąc ich wraz z nie wielkim dobytkiem do Warszawy.

WISŁA SZALEJE.

Sytuacja na Wiśle nadal groźna. Wprawdzie zatory spod Góry Kalwarii i Dębina już spłynęły, ale utworzyły się nowe pod Wystogrodem, Zakrocymiem i Toruniem.

Pod Zakrocymiem wzburzone fale natarły na wał, przerwały go i zatopiły 30 wsi.

Akcja ratunkowa w toku.

DALSZE MOSTY ULEGŁY ZNISZCZENIU.

Wzburzone wody wtargnęły do ujścia Bugu i Narwi, niosąc przeciwej jej prądowi zwały kry. Lód zaatakował mosty od strony niechronionej przez izbice.

Więcej takich matek potrzeba Polsce

(K-1) Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu przyznała ostatnio zapomogi: po 5 tys. złotych dwóm wielokrotnym matkom i dwóm małżeństwom. Zapomogi otrzymali:

Adamek Agnieszka z Sadogóry — matka 22 dzieci. Szymanowska Magdalena — matka 20 dzieci, oraz małżonkowie Dzieciolowie Jan i Maria z Lubnicy za 79 lat pożycia i Łykwowie Kasper i Józefa za 75 lat pożycia małżeńskiego.

NOTATNIK krajowy

PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT ma dokonać otwarcia dwu nowych mostów na Pomorzu, a mianowicie mostu kolejowego w Toruniu oraz mostu drogowego w Niborku.

PRODUKCJE GOBELINÓW uruchomiono w Krakowie przy fabryce sznurów i knotów „Wanda”. Wytwórnia pozostaje pod kierownictwem artystycznym art. mal. Gałkowskich. Cała produkcja przeznaczona jest na eksport, gdyż, jak wiadomo, zagranica bardzo wysoko ceni polskie gobeliny.

WŁADZE KOLEJOWE rozważają projekt odbudowy mostu łączącego wyspę Wolin pod Szczecinem ze stałym lądem. Wybudowanie tego mostu staje się koniecznością ze względu na uruchomienie komunikacji kolejowej Polska — Szwecja przez Świnoujście. Promy szwedzkie nie przybywały jak dotychczas do Gdyni, lecz do Warszawy łączącego naprzemiennie Świnoujście. Byłoby to wielkie udogodnienie dla podróżnych jadących do Pragi czeskiej.

REKORDOWE WYNIKI STOCZNI Nr. 1 zanotowano w Gdańsku. W bieżącym roku stocznia ta wyremontowała już 32 statki handlowe i 7 okrętów wojennych.

PRACE przy przebudowie S.M. „Sobieski” zostaną zakończone z końcem marca.

24.000.000 ZŁOTYCH przeznaczono na dalszą odbudowę Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz 20 milionów złotych na zakup autobusów i troleibusów dla Poznania.

„DAR POMORZA” został obecnie poddany generalnemu remontowi w stoczniach gdańskich.

„MADE IN POLAND”. Celem spularyzowania polskich wyrobów włókienniczych za granicą, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego polecił, aby wszystkie tkaniny przeznaczone na eksport były zaopatrywane znakiem „Made in Poland”. (skl.)

MOSTY drogowe i kolejowe

W Modlinie, Małkini

Pod Nowym Dworem fala wyrzuciła na brzeg szczątki warszawskich mostów: wysokowodnego i kolejowego.

Pod Czastkowem odnaleziono trzy zmasakrowane trupy mężczyzny, którzy znajdowali się na łodzi koło mostu Kierbedzia w chwili ruszenia kry.

W Toruniu został zniszczony prowizoryczny most kolejowy.

W Teczewie ostre pogotowie przy zagrożonym moście trwa nadal.

W Gdańsku saperzy i drużyny minerskie oczyszczają ujście Wisły z powłoki lodowej. Pomaga im w tym łodolamacz szwedzki „Bryderen”.

i Nowym Dworze zostały dosłownie zdruzgotane.

SPOKOJNA WE WROCŁAWIU ODRA ZALAŁA OKOLICE KOSTRZYŃA.

Oborniki były poważnie zagrożone w sobotę i niedzielę — na Warcie utworzył się długi i wysoki zator, który o mało nie zniósł mostu. Dzięki energicznej akcji saperów zator rozbito, a tym samym

niebezpieczeństwo zażegnano.

U ujścia Warty powstał na Odrze zator 5-ciometrowej wysokości. Spierzone wody przelały się częściowo do Warty, przerywając w 2 miejscach nadwężone przez pięć mowców wały.

Na trasie między ujściem Nysy Łużyckiej i ujściem Warty przesunął się o kilka metrów jeden z przyczółków mostu kolejowego. Ruch kolejowy na tym odcinku wstrzymano.

NA NOTECI I INNYCH DOPŁYWACH WARTY.

panuje spokój.

W każdym razie woda na Warcie osiągnęła poziom nienotowany od roku 1888. (wo.)

Płyną statki z ładunkami UNRRA

GDYNIA (PAP.). — Z chwilą

oczyszczenia się morza z lodów, nadpływają do portów polskich jako pierwsze trzy statki z ładunkami koni. Konie pochodzą z dostaw UNRRA. Statki „Beloit Victory”, „Bass Christian Victory” — pozostawały trzy tygodnie w porcie rotterdamskim, skąd ostatnio odkomenderowano je do portu Eisberg, gdzie czekają na sprzyjające warunki żeglugi, by zawinąć z koniami do Polski.

W dniu 12 marca 47 r. wpłynął do Rotterdamu statek „Montclair” wyładowujący w porcie większą

ilość towarów z przeznaczeniem dla Polski.

Z Rotterdamu z chwilą ustabilizowania się sprzyjających warunków nawigacyjnych, zabierze je polski statek do Gdańska.

„Szatan” skazany na śmierć

KRAKÓW (PAP.). — W wojskowym sądzie rej. w Krakowie 23 b.m. zapadł wyrok na 28 członków jednej z band „Ognia”. Mocą wyroku skazani zostali: Krawczyk Henryk, pseud. „Groźny” i Przybylski Antoni, pseud. „Szatan” za dokonanie kilkunastu napadów rabunkowych i kilkunastu mor-

derstw na karę śmierci bez zastępowania amnestii.

500 000 dzieci na koloniach

WARSZAWA, (PAP.). Akcja wczasów letnich zatacza w naszym kraju coraz szersze kręgi i zasięgiem swym obejmuje coraz większą liczbę dzieci i młodzieży szkolnej. Statystyka wykazuje, że w r. ub. z kolonii i obozów letnich korzystało 396.123 dzieci, z półkolonii i dziecińców wiejskich — 451.485 dzieci.

W roku bieżącym przewiduje się, że liczba dzieci na koloniach letnich dojdzie do pół miliona. Zorganizowaniem akcji letniej w skali ogólnopolskiej zajęli się istniejący przy Min. Oświaty — Komitet Koordynacyjny Pomocy Dzieciom i Młodzieży, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich instytucji i organizacji opiekujących się dziećmi i młodzieżą.

Nowy film polski

Dział Produkcji „Filmu Polskiego” przystąpił do realizacji nowego filmu długometrażowego p. t. „Stalowe Serce”.

Autorem scenariusza i reżyserem filmu jest Stanisław Urbanowicz, twórca filmów krótkometrażowych „Odra od Bałtyku” i „Buduemy Warszawę”. Kierownictwo literackie objął znany powieściopisarz Gustaw Morcinek. Zdjęcia wykona Adolf Forbert — operator.

Akcja filmu rozgrywa się w ośrodkach robotniczych podczas okupacji niemieckiej. Treścią obrazu jest praca konspiracyjna polskiego robotnika: sabotaż niemieckiej produkcji wojennej przy jedno-

czesnych wysiłkach zaoszczędzenia warsztatów pracy dla wykorzystania ich po wojnie.

Scenariusz przekazano już do realizacji, a w chwili obecnej dokonuje się próbnych zdjęć w atelier kózkim. Zdjęcia plenerowe będą nakręcane na Śląsku.

CIĘCIA

Dwie miary aptekarskie

Przedstawiano zawsze Temidę z zawiązanymi oczyma, trzymającą wagę w ręce.

Jakiś symbol wybrać dla pewnej kategorii aptekarzy warszawskich, którzy równie jak Temida mają zawiązane oczy, w chwili kiedy mierzą leki?

Bo oto, jak nam donoszą z Warszawy zdarzył się tam na stopniach wypadek.

Do pewnej apteki na Pradze przybył pewien inżynier z receptą wystawioną przez lekarza Miejskiej Pomocy Lekarskiej.

Aptekarz przejrzał receptę i

oświadczył, że brak mu koniecznych składników dla sporządzenia przepisanej leki.

Inżynier udał się do lekarza ordynującego prywatnie i poprosił go o przepisanie recepty na blankiecie nieurzędowym. Następnie powrócił do apteki i poprosił lekarza.

Wykonano je chętnie i szybko licząc — blachostkę 700 złotych.

Wypadkiem tym zajęła się Warszawska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, a sprawą dwu miar aptekarskich zajęła się Temida. ZG.

KRONIKA KULTURALNA

ZNKOMITA ŚPIEWACZKA EWA BANDROWSKA-TURSKA bawi obecnie w Jugosławii na zaproszenie marsz. Tito. Artystka polska ma dać w Belgradzie i w innych miastach Jugosławii 13 koncertów, m. in. dla robotników w zakładach fabrycznych.

W LONDŃSKIM SALONIE WYSTAWOWYM Roland Browns otworzył wystawę obrazów znanego w Anglii malarza polskiego Henryka Gottlieba. Gottlieb przebywał w Anglii od 1938 roku. Obrazy jego cieszą się wielkim powodzeniem wśród publiczności angielskiej, czego dowodem jest, że już w przeddzień otwarcia wystawy połowa prac artysty została sprzedana.

WYSTAWA OBJAZDOWA GRAFIKI POLSKIEJ odwiedzi kraje słowiańskie, Szwajcarię, Francję i Szwecję. Wystawę organizuje Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE otrzymała nową siedzibę w pałacu Raczyńskich przy Krakowskim Przedmieściu Nr. 5. Po zniszczeniu Warszawy Akademia była całkowicie pozbawiona swego gmachu i mieściła się w kilku salach rozrzuconych w różnych punktach miasta.

WANDA WASILEWSKA ukończyła dwa pierwsze tomy powieści p. t. „Pieśń nad wodami”, które ukażą się wkrótce nakładem Radzieckiego Wydawnictwa Państwowego. Autorka pracuje obecnie nad trzecim tomem tej powieści, w którym opisuje dzieje emigracji polskiej w Związku Radzieckim i jej drogę od Kazachstanu do Ojczyzny.

DWIE SZTUKI SZEKSPIERA „Wie le hałasu o nic” i „Wesołe kumoszki z Windsoru” przygotowują w związku z konkursem szekspirowskim warszawskie teatry — „Mały” i „Rozmaitości”.

KOMEDIA G. B. SHAWA „PYGMALION”, która cieszyła się wielkim powodzeniem na scenie wrocławskiej, grana będzie wkrótce w Teatrze Powszechnym w Warszawie w reżyserii J. Kochanowicza.

TEATR TUR-U W ŁODZI wystawia w najbliższym czasie „Otello” Szekspira oraz „Cezara i Kleopatę” G. B. Shawa.

WKRÓTCE UJRZYM NA NASZYCH EKRANACH nowe filmy czeskie, m. in. „Ludzie bez skrzydeł” (film nagrodzony w Cannes), „Złoty skrzypkowiec”, „Skrzypce i sen” (o skrzypku Slaviku) oraz doskonałe krótkometrażówki rysunkowe — jednobarwne i kolorowe.

W PALACU „POD BARANAMI” W KRAKOWIE przeprowadza się prace remontowe, w wyniku których znajdzie tam pomieszczenie Centralny Dom Kultury.

T. K.

CO PISZA INNI

Tydzień Międzynarodowej solidarności

„Rzeczpospolita” stwierdza na marginesie „Międzynarodowego Tygodnia Solidarności b. więźniów politycznych”, iż międzynarodowa solidarność w stosunku do Niemców, tak wzorowa w czasie wojny, dziś niekiedy wydaje się już tylko wspomnieniem przeszłości.

Wprawdzie mężowie stanu w swych oficjalnych wystąpieniach zawsze się na nią powołują, jednak w praktyce życia codziennego, w skupowanych Niemczech, trudno się jej dopatrzeć.

Tymczasem międzynarodowa organizacja b. więźniów politycznych w skrócie zwana FIAPP, wiele może zrobić właśnie dla odbudowy międzynarodowej solidarności i „aufania”. Takie są zresztą cele i założenia Międzynarodowego Tygodnia Solidarności. U podstaw bowiem załamania się międzynarodowej solidarności w stosunku do Niemiec leży szybkie zapomnienie, szczególnie w krajach anglosaskich, czym Niemcy byli w czasie wojny, co z ich strony groziło narodom świata w razie zwycięstwa i jaką groźbę stanowiliby dla świata, gdyby udało im się odbudować swą potęgę.

Hieny spekulacyjne

Cała prasa polska pisze o skutkach powodzi. „Polska Zbrojna” w artykule wstępnym podkreśla, że w obliczu klęski powodzi społeczeństwo musi wyciągnąć wszystkie siły, by nadrobić straty, zadane nam przez żywioły.

W związku z powodziami starają się w mętnej wodzie łowić ryby rozmaite elementy spekulacyjne. Spekulanci polityczni i hieny pańskie usiłują wyzyskać sytuację.

Spekulanci polityczni rościwiają nieprawdziwe pogłoski. Hieny pańskie natomiast wyszły na żer, aby korzystać z przejściowych trudności komunikacyjnych. Choćwa się towary pierwszej potrzeby, by podbić ich cenę. Społeczeństwo musi stoczyć energiczną walkę z plotką i spekulacją.

3.000 bandy ów posrachim Berlina

„Wieczór Warszawski” przynosi interesującą korespondencję własną z Berlina.

Dowiadujemy się z niej, że była stolica Niemiec, nawiedzona i stłiszczonego Chicago, plagą bandy ów. Mjr. Brown, pełniący służbę przy Międzypartijnej Komisji Kontrolnej, oświadczył, że gdyby przysłało ogłoszać w prasie w udmość o wszystkich napadach z bronią w ręku i rabunkach, jakie codziennie zdarzają się na terenie Niemiec, a przede wszystkim Berlina, zabrakłoby miejsca na wiadomości polityczne.

Ilość zbrodni w Berlinie jest dziś większa niż w Chicago za „najlepszych czasów prohibicji”. Berlin stał się dziś światowym centrum gangsterizmu.

Plaga bandytyzmu wpływa z faktu, że społeczeństwo niemieckie wychowane było w duchu hitlerowskim. Większość przestępców nie przekroczyła lat 21. A więc jest to kłopot „Hitlerjugend”, od młodości nasiąkły ideologią mordu i rozboju.

Policja niemiecka, wspierana przez policję czterech stref okupacyjnych jest bezradna. Gangsterzy są doskonale zorganizowani. Zapatrzeni są też oficje w broń, samochody, uniformy wojskowe.

Oblicza się, że w chwili obecnej w Berlinie 3.000 ludzi żyje z rabunku.

W niektórych dzielnicach Berlina stosowany jest system, że w pastwiskach, przylapanych z bronią w ręku karze się na miejscu rozstrzelaniem. System ten zastosowano przede wszystkim w strefie radzieckiej, gdzie w tej chwili ilość napadów rabunkowych jest najniższa.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

Ząbkowice

Osiódmą kawą dla dzieci
(Bu.). Dyrekcja Państwowej Cukrowni w Ządzielu oraz plantatorzy buraków cukrowych pow. ząbkowskiego, ofiarowali na rzecz akcji dożywiania dzieci szkolnej oraz dla podopiecznych miejscowego „Caritasu” 616 kg. cukru.

W akcji tej ponieśli specjalne zasługi dyr. Jan Myszkowski oraz insp. St. Górski.

Uroczyste Triduum

(M. Ch.). Ząbkowicki zakon SS. Benedyktynów z powodu 1.400-letniej rocznicy śmierci św. Benedykta, założyciela zakonu — urządzili uroczyste Triduum.

Jego wielka miłość

(M. Ch.). Teatr Ludowy P. R. N. wyświadczył w tych dniach sztukę w trzech aktach p. t.: „Jego wielka miłość”. Kierownictwo artystyczne — J. Teslarska.

Trzebnica

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI

(Giec). Na terenie powiatu zorganizowano Obwód Polskiego Związku Zachodniego. Odbiło się zebranie organizacyjne, na którym powołano zarząd. Prezesem został wybrany ks. dziekan Bochenek. Jednocześnie przystąpiono do zorganizowania kół w gminach. Pierwszą czynnością Zarządu było zebranie podpisów z żądaniem podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. W ciągu trzech dni ponad 13.000 osób manifestowało swą jedność z akcją.

Legnica

Zuchwały napad rabunkowy na szosie Legnica — Złotoryja

(N.). Na szosie wiodącej do Złotoryji dokonano napadu rabunkowego. Bandyci sterroryzowali bronią zatrzymanych w samochodzie ciężarowym ob. Wąska kierownika Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Złotoryji i Muchę kierownika Oddz. „Społem” w Złotoryji i zrabowali pierwszemu 300.000 zł., drugiemu 20.000 zł. w gotówce. Następnie wszystkim jadącym zabrano wszelkie okrycia, zegarki a nawet marynarki.

Milicja Obywatelska, władze bezpieczeństwa oraz Prokuratura Wojskowa Wojsk Radzieckich są już na tropie sprawców.

Alarm odwołany

Wobec spłynięcia lodów i przejścia fali powodziowej ODWOŁUJE na terenie całego województwa wrocławskiego z dniem 24 marca 1947 r. godz. 12.00 stan alarmu powodziowego, zarządzony w dn. 7.3 br. od godziny 7 rano.

W/z (—) ALEKSANDER BARCHACZ
wicewójewoda

Wałbrzych

Młodociani górnicy w wyścigu pracy

W Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego zorganizowano Młodzieżowy Wyścig Pracy, w którym biorą udział górnicy w wieku 18 — 25 lat. W trzecim etapie wyścigu, w miesiącu lutym br. — wyróżniło się na kopalni „Mieszko” 45 młodocianych. Wszyscy oni przekroczyli normę. Najlepsze wyniki osiągnęli: Baryn Zdzisław, lat 23 — 231% normy; Tomaszewski Lech, lat 24 — 193% normy; Duda Zygmunt, lat 23 — 197%; Kamiński Bronisław, lat 19 — 184%; Jasiński Stanisław, lat 23 — 166%; Poloczek Rudolf, lat 20 — 165%; Król Aleksander, lat 20 — 163% i inni.

ŚWIETLICA KOPALNI „MIESZKO”

Staraniem zespołu świetlicowego kopalni „Mieszko” zorganizowano kurs repolonizacyjny dla pracowników kopalni i koksowni, przybyłych do Wałbrzycha z Francji i Belgii. Oprócz tego trzy razy tygodniowo odbywają się w świetlicy próby sekcji scenicznej. Zespół świetlicowy wydaje dwie gazetki ścienne, Gazetkę Nr 1, znajdującą się w budynku Dyrekcji kopalni i Gazetkę Świetlicową Nr 2. Autorami artykułów, pojawiających się w gazetkach są zarówno fizycyści jak i umysłowi pracownicy kopalni. Gazetka ukazuje się w miarę napływu materiału co dwa lub trzy tygodnie. Świetlica posiada własną bibliotekę, złożoną z 220 tomów.

Obok biblioteki czynna jest Czytelnia, która prężnie szereg tygodników i dzienników.

LIGA KOBIET

Oddział Ligi Kobiet w Wałbrzychu, założony dnia 16 maja 1946 r. zorganizował w ciągu 10-miesięcznego okresu działalność 17 Kół na terenie miasta i 11 Kół SOLK w powiecie. W kołach miejskich skupia się 861 członkini, w kołach powiatowych 646.

Dla uzyskania własnych funduszy założono restaurację „Gastronomię” i pracownię krawiecką SOLK w lokalu przy ul. Sienkiewicza. Oprócz tego Koło prowadzi Hotelik dla kobiet samotnych z dziećmi, gdzie udzielono bez płatnych noclegów 262 kobietom.

Praca społeczna Koła obejmuje: pośrednictwo pracy, pomoc doraźną i odzieżową, interwencję w dyrekcjach zakładów pracy, konsumach, sklepach rozdzielczych i urzędach. Przy Kole istnieje Patronat nad Sierotami Warszawskimi. Wartość paczek, ofiarowanych dzieciom warszawskim na gwiazdkę w dniu 8 marca wynosiła łącznie 200.000 zł.

UROCZYSTOŚCI MIMOWOLI

W związku z imieninami pewnego pana ze spółdzielni „Pionier”, który ma na imię Józef, mieszkałcem Wałbrzycha chcąc nie chcąc

musieli uczcić ten dzień w sposób dość oryginalny, a mianowicie wyekwirowaniem pod sklepami „Pioniera”, które z tej okazji były przez kilka godzin zamknięte.

MASINGEWICZ E.

Świdnica

30 świadków w procesie b. działaczy miejskich

Przed tut. Sądem Okręgowym rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko b. działaczom miejskim w Świdnicy. Oskarżeni b. prezydent miasta Oleczyk Feliks, b. dyrektor przedsiębiorstw miejskich Sommer Jan, b. kierownik Wydziału finansowego Zarządu Miejskiego — Bakowski Antoni, b. wicedyrektor Centralnego Zarządu Przedsiębiorstw w Miejskich Syfert Ryszard i b. kier. stołówek miejskiej Wernicki Edward aresztowani zostali w ubiegłym roku w grudniu na wniosek delegatury komisji specjalnej do walki z nadużyciami.

Akt oskarżenia obejmuje 20 stron maszynopisu, który zarzuca oskarżonym szereg nadużyć w gospodarce miejskiej i państwowej na sumę ponad pół miliona złotych. Oskarża prokurator Weiblich i

Jaka winna być zagroda wiejska na Dolnym Śląsku

Oddział Stowarzyszenia Architektów R. P. na Dolnym Śląsku liczy obecnie 50 członków. W dniu 16 bm. został wybrany nowy zarząd z prezesem inż. Koczurem na czele.

SARP Dolnośląski przeprowadził już trzy konkursy architektoniczne, w tym dwa zamknięte. Ostatnio przeprowadził konkurs na projekt zagrody wiejskiej dla rejonu dolnośląskiego.

Strzelin

„Rewia morską w Strzelinie”

Staraniem Koła Ligi Morskiej przy Państ. Liceum i Gimn. w Strzelinie, została przygotowana „Rewia Morska” która cieszyła się wielkim powodzeniem u społeczeństwa strzeleńskiego. Świadczy o tym sala, która była przepiękna. Dochód przeznaczony został na wyjazd młodzieży Koła L. M. do Gdyni i Gdańska.

Dolny Śląsk bez retuszu

Stare i nowe znajomości

wygląda nędza, wieje przeraźliwe zimno i opuszczenie. Kobieta płacze, pokazuje mi jakieś fotografie, mówi że ma ręce odmrożone i że już od dawna jest chora. Ojciec czekał na córkę, nie tracił nadziei, że kiedyś przyjdzie, potem czekał na mój przyjazd, żeby się czegoś o dziecku dowiedzieć. I tego też nie doczekał.

A potem zaczynają się narzekania na Alinę:

— To ja ją wychowałam. W poprzednich listach do ojca dopisywała chociaż „ucalowania rącek dla mamusi”. A ostatnio zupełnie o mnie zapomniała.

I długo jeszcze po wyjściu brzmiał mi w uszach płacz starej, samotnej kobiety, o której już wszyscy zapomnieli.

„Czarne skrzydła”

Wracam do miasta. Starosta powiatowy p. mgr. Władysław Wójcicki wita mnie z uśmiechem.

— Znam pana, redaktorze, od dwudziestu chyba lat. Przypomina pan sobie studenta, który kiedyś przyniósł panu powieść do oceny? Powiedział pan, że jest napisana pod wpływem „Czarnych skrzydeł” Bandrowskiego, a ja na to, że to niemożliwe, bo Bandrowskiego nie czytałem.

Nie przeczę, że mogłem tak powiedzieć, bo „Czarnych skrzydeł”

też nie czytałem. Pozostałe szczegóły zgadzają się. Istotnie redagowałem wtedy na Powiśiu pewien miesięcznik, w intensywnie zielonej okładce, co symbolizowało zieleń w głowie redaktora.

Cudne to były czasy. Człowiek był o 20 lat młodszy i wyruszał właśnie na podbój świata. A że życie mu się ułożyło trochę inaczej niż planował — to już nie ma nic do rzeczy.

W każdym razie dawnego kompana powitałem z rozczuleniem. Na wódkę wprowadzić nie poszliśmy, bo ja nie miałem odwagi zaprosić Starosty, a on mnie też nie zaprosił.

DOKTOR I MAJOR

Jak wiadomo dziennikarzom — a nie wiadomo ogółowi — redaktor w podróży musi zameldować się w najbliższej księgarni wzgl. w biurze dzienników ośmiewając tam swoją delegację. Dlatego, wbrew prawom natury, szuka najpierw księgarni a potem dopiero knajpy.

W Brzegu dzięki temu zawarłem parę miłych znajomości ze sfer księgarskich. Chciałbym przy tej okazji wspomnieć serdecznie o dr. Tadeuszu Janie Majewskim, który jest nie tylko właścicielem księgarni i doktorem, ale jeszcze przewodniczącym Rady Narodowej — nie pamiętam tylko Miejskiej czy Powiatowej. W ogóle wspomnienie sympatycznego

doktora zawiane jest lekką mgiełką — z czego wynikałoby, że wyręczył mgr. Wójcickiego w pełnieniu ciężkich obowiązków gospodarza Mjr. Wais — właściciel innej księgarni jest znów kierownikiem wydziału wojskowego Starostwa — instytucji dość groźnej, w przeciwieństwie do ogromnej dobroci, przeświecającej z każdego słowa sędziwego majora.

Najciekawszą znajomość w Brzegu jem u siebie właśnie zawdzięczam. Mam na myśli p. Lucjana Zitriga, powiatowego referenta oświaty i kultury.

POLSKIE OBERAMERGAU

Jest to stary reżyser z prawdziwego zdarzenia, uczeń Reinharda, człowiek o ogromnym rozmachu. Dwoi się i troi. Są po metody, obliczona na 500 osób, przy stosowaniu do celów teatralnych. Zdołał być masą rekwizytów, uruchomił pracownię dekoracji i pracownię kostiumów. Sprowadził kurtynę za 50 tys. zł., zdobył 500 krzeseł, uruchomił aparaturę efektów świetlnych, a co najważniejsze szkolił młodzieżowe zespoły aktorskie. I porywa się na wielki repertuar. Marzy o tym, by uczynić Brzeg wielkim ośrodkiem kulturalnym. Mało tego — chce go zrobić atrakcją dla całego świata.

Wszyscy znają, bodaj ze słyszenia

bawarską wioskę Oberamergau, gdzie co 5 lat odbywają się słynne widowiska pasyjne. Coś podobnego chce stworzyć p. Zitrig w Brzegu. Istnieje tu olbrzymi amfiteatr, obliczony na wiele tysięcy widzów i arena na której mogą występować wielkie zespoły ludzi. Misteria — których fabuła była by zaczerpnięta bądź z Pisma Św., bądź z naszych dzieł — odbywały by się co roku przez parę miesięcy letnich. A Brzeg jest podobno latem prześliczny i — po przekwaterowaniu zbyt rozbudowanych instytucji, o których już pisałem, znajduje się dużo miejsca na gospody, dla miłych gości z Polski i zza granicy.

Ten wspaniały projekt trzyma p. Zitriga w Brzegu. Gdyby nie to, z pewnością urwał by się. Oby w najgorszym razie do Wrocławia! Przydałby się nam tu drugi teatr dramatyczny — sumptem jakiejś partii politycznej. Może by PPR dysponujące wspaniałą salą poszła na ambitny pomysł stworzenia Teatru Dramatycznego Polskiej Partii Robotniczej. Namawiam, bo obok pracuję.

Rzecz ciekawa, że dyrektor gimnazjum w Brzegu widocznie zainteresował się naszym projektem. Ty każda szkoła średnia opracowała w ciągu roku i wystawiła jedną sztukę. Dla przykładu wymieniam „Wesele”. I oto dowiaduję się od p. Zitriga, że gimnazjum brzeskie właśnie tę sztukę zamierza wystawić w jego teatrze. Nie wiem czy jest w tym pośrednio nasza zasługa czy po prostu zbieg okoliczności.

BOHDAN GEBARSKI

Ulica

Wojciecha Bogusławskiego

Przy Dworcu Głównym ciągnie się równoległa do toru kolejowego ul. Nasypowej długa i szeroka ulica, która nosi nazwę od imienia twórcy teatru polskiego — Wojciecha Bogusławskiego. Wojciech Bogusławski pierwsze swe kroki sceniczne stawiał w teatrze francuskim pod dyrekcją Francuza Montbruna. Pod wpływem dyrektora i przyjaciela zarazem przerobił na scenę utwór ks. Bohomolca p. t. „Nedza uszczęśliwiona” z muzyką Kamińskiego. Jest to pierwsza opera polska. W roku 1779 powstała w Warszawie na placu Krasińskich pierwszy polski teatr. Młody dyrektor Bogusławski musiał jednak prowadzić ustawiczną walkę z wszechpotężnym Franciszkiem Ryżem, kamerdynerem króla Stanisława Augusta, który posiadał od monarchy monopol na urządzenie widowisk. Dopiero sejm czteroletni zniósł monopol Ryża. Za czasów sejmku Bogusławski wystawił „Powrót pasterki” Juliana Ursyn-Niemcewicza i własną sztukę p. t. „Henryk IV na łowach”, pełną aktualnych aluzji. W roku 1794 ukazuje się największe dzieło sceniczne Bogusławskiego p. t. „Krakowiacy i Górale” z muzyką Stefana Żółtowskiego. Weteran sztuki polskiej Wojciech Bogusławski zmarł w roku 1829 w Warszawie.

Obecnie sztuka jego p. t. „Krakowiacy i Górale” w inscenizacji Leona Schillera święci triumfy na scenie teatru Wojsk Polskich w Łodzi.

H. MUSZ.

Osobliwe oczyszczanie chodników

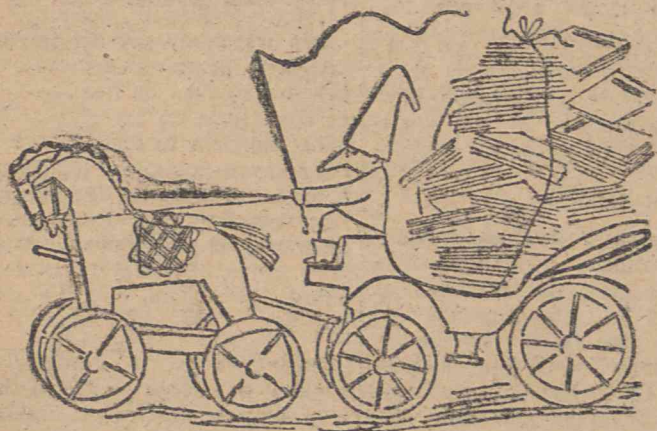
(y) Na niektórych ulicach poradzą sobie ze złodowaciami górami śniegu na chodnikach, rozrzucając go po jezdni. Topnienie śniegu zostaje w ten sposób przyspieszone, czy natomiast przyspieszona i ułatwiona jest komunikacja, należy o tym powątpiewać.

Panoszą się handel na dworcach

(y) Wobec rozpanoszenia się w obrębie stacji handlu nielegalnego na czelnik Dworca Głównego wydał SOK-owi polecenie energicznego interweniowania. Działalność SOK napotyka pod tym względem na duże trudności, bo handlujący — przeważnie nieletni — są, po zapieczeniu niewielkiego mandatu, wypuszczani w myśl przepisów na wolność, z której korzystają, w ten sposób, że dalej uprawiają handel. Tyko przymu sowy dom pracy mógłby położyć kres temu rodzaju procederowi.

Pasaż „pod żebrakiem”

(y) Oslawiony już pasaż przy Placu Solnym stał się miejscem zbiorowiska żebraków. W ostatnich dniach „urzędowało” w nim już trzech żebraków. Wśród nich jeden niemowa, który próbuje wzruszyć przechodniów jęczeniem oraz potrzaskaniem obandożowanym kikutem. Ciekawe, że nie wzruszył jeszcze władz porządkowych. Drugi, to pobożny Niemiec, zaś trzeci zjawia się w godzinach, gdy jest większy ruch. Prawdopodobnie wszyscy trzej mają poważne dochody, jeżeli dotychczas nie zrezygnowali ze swych stanowisk.



Bajeczną kolaskę i parę koników

wiezie nasz karzelek kupę tygodników

Powieć Wam w sekrecie: „Świerszczyk” nowy będzie.

Powiedzcie mamusi! Do nabycia? — wszędzie.

CENA ZŁ. 10.—



Tworzy się Muzeum Państwowe

Wrocław przed wojną posiadał szereg muzeów, które, niestety, wszystkie uległy zniszczeniu. Dzięki ofiarnej pracy pierwszych pionierów udało się je jednak uratować częściowo rozmaite eksponaty. Dużo zasług w tym kierunku mają Biblioteka Uniwersytecka oraz Woj. Urząd Kultury i Sztuki.

Obecnie czynione są starania utworzenia muzeum we Wrocławiu. W związku z tym odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki prof. dr. St. Lorentz, rektor Uniwersytetu i Politechniki prof. Kulczyński, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej dr. Knot, dyrektor Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy inż. Rybicki, oraz przedstawiciel województwa dr. Guentner.

Tematem obrad było omówienie sprawy utworzenia Państwowego Muzeum wielodziałowego we Wrocławiu.

Wrocławskie Muzeum Państwowe będzie główną instytucją muzealną dla Śląska (Dolnego i Górnego) i posiadać będzie następujące działy: prehistoryczny, historyczny wraz z historią m. Wrocławia, etnograficzny, dział sztuki zdobniczej, przyrodniczy z oddziałami zoologicznym, botanicznym i petrograficzno-geologicznym.

W skład tworzącego się muzeum wejdą jako depozyt zbiory Instytutu przyrodniczego Uniwersytetu i Politechniki.

W obecnej chwili zaledwie dwa gmachy nadają się po dokonaniu odpowiedniego remontu na pomieszczenie muzeum. Jeden z nich — to dawne muzeum sztuki przy placu muzealnym, drugi zaś — to dawny budynek regencyjny przy placu St. Piaskowskiego. Po szczegółowych naradach uzgodniono, że ten drugi gmach bardziej będzie odpowiedni na muzeum i postanowiono przystąpić do jak najszybszego rozpoczęcia prac remontowych.

Sprawy tej nie można odwlekać, po

niemaw szereg zbiorów ginie i niszczeje, a zabezpieczenie ich nie jest odpowiednie. Jako przykład można podać, że pewien bezcenny wprost zbiór złożony jest w drewnianym spichrzu w razie pożaru czeka go nieunikniona zagłada.

Niestety, przewidziane na ten cel kredyty są bardzo szczupłe. W obecnej chwili rozporządza się 8 milionami, a potrzebnych jest co najmniej 30 mil. Większe kredyty mają wpłynąć za dwa, trzy lata. Może się jednak zdarzyć, że gdy będą już gmachy, nie będzie zbiorów, które w tym czasie zniszczą. Dlatego też zagadnienie należy jak najszybciej rozwiązać i skarbnictwo państwa musi znaleźć odpowiednie fundusze na ten cel. T. T.

Odpowiedzialność poczty za przesyłki

Odpowiedzialność poczty za przesyłki jest zróżnicowana i zależy od rodzajów przesyłki, a mianowicie: za list lub kartę pocztową zwykłą pocztą nie ponosi żadnej odpowiedzialności materialnej, za przesyłkę poleconą — do 250 zł, za paczkę bez podanej war

tości — w stosunku 50 zł za 1 kg brutto i wreszcie za list wartościowy lub paczkę z podaną wartością — do deklarowanej wartości.

Nadawca chcąc przesłać paczkę przedstawiającą dla niego znaczną wartość, powinien nadać ją jako paczkę z podaną wartością, wtedy w wypadku zaginięcia paczki uzyska od poczty pełne odszkodowanie.

Zażalenia nadawców przesyłek bez podanej wartości składanego do Zarządu Poczтового w wypadku zaginięcia paczki i otrzymania zbyt niskiego odszkodowania, są niezasadne, gdyż nadawca ma zupełną swobodę wyboru rodzaju przesyłki, a przez to sam z góry decyduje o ewentualnej wysokości odszkodowania w razie jej zaginięcia.

R.J.

Rynek oświatlony

(K.i.). Bardzo efektownie wygląda obecnie wieczorem Rynek, rzeźbiście oświetlony. Pod adresem dyrekcji Elektrowni Miejskiej wy-

Szczerze

O większą opiekę nad amnestionowanymi

Codziennie opuszczają dziesiątki osób mury więzienne, zwolnione na podstawie ustawy amnestyjnej Opiekę nad nimi objęło Towarzystwo Opieki nad Więziami „Patronat”, które obecnie zawałone jest pracą.

Konieczne jest, ażeby do pomocy Patronatowi również pośpieszyły inne społeczne i charytatywne instytucje jak Caritas, Tow. Przyj. Żołn. Liga Kobiet itp.

Wskazane byłoby, aby instytucje te opracowały wspólny plan pomocy amnestionowanym, zwłaszcza na odcinku zaopatrzenia i wyszukania możliwości pracy. Nie należy zapominać, że większość zwolnionych to przestępcy kryminalni którzy nie czując nad sobą przyjaznej opieki społeczeństwa łatwo mogą powrócić na dawną drogę.

Tak jak dotychczas sprawy stoją, nie zaobserwowaliśmy, ażeby w tym kierunku wiele zrobiono.

TUWICZ

Dyskusja o sztuce Jerzego Szaniawskiego

49-ty Wrocławski

Czwartek Literacki

We czwartek, dnia 27 marca 1947 r. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Bisku pa Nankiera nr 7/II p. 49-ty Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego.

W programie: wieczór dyskusyjny na temat sztuki Jerzego Szaniawskiego p. t. „Dwa teatry”. Dyskusję zagał prof. dr. Stefan M. Kuczyński, kierownik literacki Teatru Miejskiego we Wrocławiu.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Następny, 50-ty Wrocławski Czwartek Literacki odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1947 r.

Zakończenie kursu Spółdzielczego

dla buchalterów i kierowników „S.Ch.”

Celem usprawnienia działalności Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej na Dolnym Śląsku, Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z Okręgiem Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. zorganizował i przeprowadził w czasie od 25.II do dn. 22.III b.r. 4-tygodniowy kurs Spółdzielczy dla buchalterów i kierowników Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Kurs, w którym brało udział 46 osób, odbywał się w gmachu Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Wierzbowej 15, tam też w sobotę popołudniu odbyła się uroczystość zakończenia kursu.

Na początku zebrani odśpiewali hymn spółdzielczy, po czym wygłosił inauguracyjne przemówienie przedstawiciel Okręgu Związku Rewizyjnego R.P. ob. Konert. Następnie zdali sprawozdanie kierownicy kursu ob. ob. Głowacki i Konert. Po tym nastąpiły przemówienia: prezesa Wojewódzkiego Zarządu

Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Okulickiego, sekretarza ob. Sędziaka oraz przedstawicieli „Spółtem” i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

W części świetlicowej uroczystości odbyły się deklamacje, recytacje zbiorowe oraz śpiewy spółdzielcze. Uroczystość zakończono wspólnym obiadem.

R.J.

Z życia społeczności żydowskiej T. O. Z.

Przy Komitecie Żydowskim we Wrocławiu istnieje tzw. T.O.Z. — Towarzystwo Opieki Żydowskiej, które niedawno obchodziło pierwszą rocznicę swego istnienia.

Towarzystwo to poszczycić się może realnymi osiągnięciami pracy na polu zwalczania chorób, opieki zdrowotnej nad młodzieżą i dzieć

mi oraz udzielania porad i do-różnej pomocy.

Tak więc w minionym okresie udzielono 84.600 porad, dokonano 10 tys. zabiegów, przeprowadzono 26,5 tys. badań dzieci, wydano z apteki TOZ leków wartości 1,6 mil. zł., udzielono zapomóg pieniężnych na ogólną sumę ok. 1 mil. zł.

Towarzystwo prowadzi ponadto akcje uświadamiającą w sprawie

chorób społecznych, prace na polu zwalczania malarii, opiekuje się 600 dziećmi umieszczając je w internatach, żłobkach i przedszkolach.

Wysoce pożyteczna działalność T.O.Z. zasługuje na specjalne uznanie i może być stawiana jako przykład celowości i znaczenia zbiorowego wysiłku.

(rg.).

X Koncert Symfoniczny

Filharmonii Wrocławia

W ramach koncertu symfonicznego Filharmonii Wrocławskiej który odbył się w niedzielę w sali Teatru Miejskiego, usłyszeliśmy Beethovena uwerturę Egmont, Liszta koncert fortepianowy Es-dur, Noskowskiego, poemat symfoniczny „Step” oraz Rymski-Korsakowa „Kaprys Hiszpański”.

Jak z powyższego zestawienia wynika, program był interesujący i nie nużący. Impulsywność dyrygenta, znanego kompozytora krakowskiego Artura Malawskiego wpłynęła bardzo dodatnio na wykonanie części orkiestralnej. Na specjalne wyróżnienie zasługuje interpretacja barwnego utworu Korsakowa, którego zasadnicze walory rytmiczne i kolorystyczne dyrygent w zupełności uwypuklił.

Solista koncertu, Krystyna Malawska reprezentuje bez wątpienia poważny talent pianistyczny, nie mniej jednak stwierdzić należy, iż na razie występy na szerszym forum zdają się być przedwczesne.

ST. ZALESKI

Na marginesie akcji uławianiania

Ludzie podziemia mówią

Z listu ob. „Oczekującego” wynika, że jest dwukrotnym dezertrem:

„Zmobilizowany do Wojska Polskiego na terenie Z. S. R. R., z chwilą gdy przywieźli nas na teren Polski, zdezerterowałem z tego pułku, uciekłem do Lublina, tam zameldowałem się w R. K. U., powtórnie wstąpiłem do wojska na ochotnika i służyłem do końca wojny jako oficer pod przybranym nazwiskiem. Po kapitulacji Niemiec zdezerterowałem powtórnie, wróciłem do domu zameldowałem się i pracowałem, nie ukrywając się. Do żadnych band nie należałem. W roku 1946 była Komisja wojskowa, stawiliem się do R.K.U. podając, że w wojsku nie służyłem”. Ten zbyt lakoniczny list nie tłumaczy motywów postępowania ob. „Oczekującego”: Po co było dezer-

terować z wojska — i bezpośrednio potem zaciągać się powtórnie? A potem, skoro przetrwało się najgorętsze, t.j. wojnę, to czyż nie można było doczekać się demobilizacji — i trzeba było na nowo plamić się dezercją?

A teraz? Rzecz prosta, są kłopoty.

„Chciałbym się ujawnić i żyć naprawdę spokojnie, ale nie wiem, co począć, zgłosić się, czy nie... Czy nie będą mnie traktować jako przestępcę, czy mi darują i uwierzą, że dwa lata służyłem w wojsku, gdyż papierów wojskowych nie posiadam żadnych?”

Zbrodnia dezercji jest objęta ustawą o amnestii. Należy ujawnić się i złożyć przed Komisją ustne zeznania, byle szczerze i prawdziwie. Żadnej kary nie należy się lękać.

(lo.).

ŻYCIE SPORTOWE

Oxford

bije

Cambridge

W ubiegłą sobotę odbył się tradycyjny wysięg wiosłarski dwu ósemek uniwersyteckich Oxfordu i Cambridge. Obie ósemki wplynęły na Tamizę o godzinie 2-giej popołudniu. Oxford znajdujący się w doskonałej formie prowadził od startu do mety i przyszedł do mety pierwszy w doskonałym czasie 17 min. 58 sek.

W ten sposób Oxford zapisał na swe konto 45 zwycięstwo, podczas gdy Cambridge ma ich za sobą 48.

6-tka IKS-u zdobyła w Bydgoszczy

6 punktów

(WZ) Jak już donosiliśmy w niedzielę, IKS wyjechał do Bydgoszczy w mocno zdekompletowanym składzie, gdyż zamiast ósemki wyjechało tylko sześciu zawodników.

Nadomiar złego Kuranda nie został zwolniony z pracy, Miszczukowi przeszkodziły obowiązki służbowe, Talarowski nie zjawił się na dworcu, Horboń na skutek kontuzji nie mógł podjąć walki, zaś Borodajkiewicz nie przyjechał do Bydgoszczy.

Faktycznie na ringu bydgoskim stanęła 3-ka pierwszej drużyny IKS-u. W wadze muszej i piórkowej wystawieni juniorzy rozwiązali bardzo dobrze swoje walki, a nawet Kurowski stoczył równorzędną walkę ze starym wyjadaczem ringowym, Borowiczem.

Z drużyny wrocławskiej najbardziej podobal się: Kurowski, Symonowicz i Waluga. Waluga powraca do formy, co potwierdził swym zwycięstwem przez k.o. Los Kitowskiego spotka w

najbliższą niedzielę z całą pewnością

Wiśłaka Dudzika. Symonowicz przez swoje zwycięstwo nad pupilem bydgoskiej publiczności i reprezentantem Polski Józwiakiem dowiódł, że jest bokserem wysokiej klasy, z którym należy się poważnie liczyć. Kurowski porwał publiczność bydgoską swoją ambicją i olbrzymią wolą zwycięstwa. Na ogół drużyna wrocławska bardzo się podobała i gdyby nie fakt, że przyjechała w zdekompletowanym składzie, mogłaby wywalczyć z Bydgoszczą cenne 2 punkty.

WYNIKI TECHNICZNE

Waga musza: Kurowski I osiadał zwycięstwo remis z Borowiczem.

Zapłon--

Pafawag 8:6

Sztolc nokautuje Wierzbickiego

W Jeleniej Górze odbył się w ubiegłą niedzielę sensacyjny mecz bokserki pomiędzy miejscowym Zapłone, a Pafawagiem z Wrocławia. W ramach meczu odbyło się tylko siedem spotkań. Zasłużone zwycięstwo odniósł zespół Zapłonu w stosunku 8:6, jakkolwiek można mieć poważne zastrzeżenia co do wyniku w wadze muszej, w której ogłoszony wynik remisowy krzywdził w znacznej mierze zawodnika Zapłonu.

Na meczu tym doszło do nienotowanej awantury, kiedy po walce Bańskiego z Wolskim w wadze półciężkiej ogłoszono wynik remisowy. Publiczność wtargnęła na ring i arbitra tymczasem zawodów p. Dasek pod terrorem zmie

nił remis na zwycięstwo boksera Jeleniowskiego.

Waga kogucia: Symonowicz pokonał je na punkty reprezentanta Polski Józwiaka.

Waga piórkowa: Kotas przegrywa przez k.o. w drugim starciu z Krużą.

Waga lekka: Waluga wygrywa przez k.o. w drugim starciu z Kitowskim.

Waga półśrednia: Wikliński (Z) zdobywa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Waga średnia: Kaczor (Z) zdobywa też punkty walkowerem.

Waga półciężka: Ciechwartaz nie rozstrzyga walki z Polakiem.

Waga ciężka: Włodecki przegrywa przez k.o. w drugim starciu z Chylą.

W dniu jutrzejszym ukażą się migawki z tego spotkania bokserkiego w opracowaniu redaktora Jerzego Janickiego.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

We wtorek, dnia 25 bm. o godz. 18.30 — „Tosca” — opera Pucciniego. W środę, dn. 26 mb. o godz. 18.30 „Dwa Teatry” — komedia w 3 aktach.

Popularny

Nieczynny z powodu przebudowy. PRZEDSTAWIENIA SZKOLNE W TEATRACH DOLNOŚLĄSKICH Wśród wielu zadań jakie postawiła sobie w bieżącym sezonie Dyrekcja Teatrów Dolnośląskich, na czoło wysunęło się zagadnienie udostępnienia widowiska teatralnego najszerszym masom społeczeństwa. Zorganizowano sze reg przedstawień zamkniętych dla Wojska, Milicji, Organizacji Społecznych i Młodzieży Szkolnej. Ostatnio dano kilka przedstawień „Rewizora” M. Gogoła z Janem Kurnakowiczem, dla młodzieży szkolnej, która widowisko przyjęła z entuzjazmem. W ramach tej akcji przewidziane są dalsze przedstawienia. Warto również nadmienić, że na przedstawienia Teatrów Dolnośląskich przybywa młodzież szkolna z poza Wrocławia. W ostatnich dniach była w Teatrze Miejskim grupa młodzieży szkolnej z Oleśnicy. Teatr staje się codzienną potrzebą.

Kina

„ŚLĄSK”, Ogrodowa 66. — „Pontkaral”. „WARSZAWA”, Fredry 17. — „Dom Bankowy”. „POLONIA”, Zeromskiego 53. — „Kobieta sama”. „TECZA”, Kościuszki 177. „Siedmiu śmielczy”. „PIONIER”, Stalina. „Jezebel”. „FAMA”, Psie Pole. „U schyłku dnia”.

Odczyty i Zebrania

TOWARZYSTWO PRZYJAZNI POLSKO - RADZIECKIEJ

Członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w m. Wrocławiu proszeni są o zgłoszenie się do Oddziału Wojewódzkiego Rynek 6 po odbiór legitymacji członkowskich w godz. 8 — 13 lub 16 — 19. Kola Powiatowe i Miejskie otrzymają legitymacje zbiorowe, po uprzednim nadesłaniu list członkowskich i list składek członkowskich.

Radio

WTOREK, 25 marca 1947 r.

5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 Sygnał czasu. „Kiedy ranne” i kalendarz historyczny 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. — 6.57 Sygnał czasu. Audycja na „Dzień dobry”. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Utwory wieloosobowe. 12.55 10 minut poezji. 13.03 Muzyka obiadowa. 14.00 Pieśni w wykonaniu Haliny Halkskiej. 14.20 Kącik PPS. 14.30 Wiadomości i komunikaty wrocławskie. 15.30 Koncert zyczeń. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka kameralna. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.05 U naszych przyjaciół. 17.25 Audycja rozrywkowa. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka. 18.30 Nauka przy głosniku. 19.00 Koncert symf. 19.57 Sygnał czasu. — 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert Sekstetu P. R. 21.00 Słuchowisko. 21.25 Utwory kompozytorów franc. — 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Lokalny program na jutro. 23.35 Koncert zyczeń. 24.00 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn.

Nocne dyżury aptek

„POD 4 WIEŻAMI” — Dąbrowa 7. „POD JELENIEM” — Rynek 44. „POD SŁOŃCEM” — Traugutta 121. „POD LIPĄ” — Moniuszki 11.

CENNIK

Zarząd Miejski m. Wrocławia Oddział Apr. i Handlu podaje do publicznej wiadomości ceny maksymalne art. spożywczych na wolnym rynku, ustalone przez Miejską Społeczną Komisję Cennikową w dniu 21.III.1947 r.

Ceny obowiązują od dnia 24.III.1947 r.

C E N A	
hurtowa	detaliczna
Jaja 1 sztuka	zł 14.50 zł 16.—
Masło śmietankowe 1 kg.	„ 500.— „ 550.—
Platki owsiane (luzem) 1 kg.	„ 79.— „ 95.—
Kasza jęczmienna 1 kg	„ 28.— „ 34.—
Groch 1 kg.	„ 48.— „ 58.—
Chleb pszenny (Graham) 1 kg	„ — „ 48.—

Za Prezydenta miasta Wrocławia
(—) JÓZWIĄK PIOTR
Kierownik Oddz. Apr. i Handlu

K-452

SŁOWO POLSKIE Nr. 82 Str. 7

Gwiazda — Odra 8:1

(WZ.). W ubiegłą niedzielę odbyły się rewanżowe spotkania tenisistów stołowych między drużynami Gwiazdy i Odry. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 8:1.

Jak wiadomo, poprzednie spotkanie tych drużyn zakończyło się też zwycięstwem ping-pongistów żydowskich w stosunku 5:4.

Punkty dla Gwiazdy zdobyli Stachel i Arbach po 3, Kukawka 2. Honorowy punkt dla kolejarzy zdobył Kępa.

Wyniki techniczne:

Kukawka — Stanisławski 2:0 (21:14, 21:6),

Stachel — Kępa 2:1 (21:16, 17:21,

21:11),

Arbach — Taterka 2:0 (21:18,

21:15),

Stachel — Stanisławski 2:0 (21:14, 21:14),

Arbach — Kępa 2:1 (20:22, 21:14,

21:17),

Kukawka — Zawilski 2:0 (23:21,

21:17),

Arbach — Stanisławski 2:0 (21:6,

21:15),

Kukawka — Kępa 0:2 (19:21,

15:21),

Stachel — Zawilski 2:0 (21:17,

21:15).

Spotkanie prowadził wzorowo p. Karger.

Społem wygrywa

turniej siatkówki

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się finałowe spotkania turnieju siatkówki w konkurencji żeńskiej i męskiej. Po niezwykle ciekawych spotkaniach pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna Społem przed AZS-em i Odrą.

Wyniki techniczne pierwszego dnia turnieju:

3-jki żeńskie: Społem I — Społem II 0:2 (15:3 15:1) Społem I — Odra II 0:2 (15:1 15:0) Odra I — Społem II 2:0 (11:15, 9:15).

3-jki męskie: AZS II — Odra I 2:0 (15:11, 15:7). AZS I: AZS III 2:1 (14:16, 15:12, 17:15). Było to najbardziej emocjonujące spotkanie całego turnieju, które od pierwszej do ostatniej chwili trzymało widzów w ustawicznym napięciu. Po dramatycznej walce trzechsetowej zwycięstwo odniósł AZS I.

6-tki męskie: Społem I — Pafawag I 2:0 (15:7, 15:1), AZS I — Odra I 2:0 (15:13, 15:11). Społem I — Juwenia I 2:0 (15:4, 15:8).

Miksty: Społem I — Społem II 1:2 (6:10, 6:10, 10:1), Społem III — Społem IV 2:0 (10:7, 10:3).

Drugi dzień mistrzostw obfitował w liczne niespodzianki i tak Pafawag po zaciekłej walce pokonał Juwenia, przy czym zaznaczyć należy, że Pafawag był najsłabszym zespołem całego turnieju, zwycięstwo więc jego było nieładną niespodzianką. Do ciekawszych spotkań zaliczyć należy również ciężko wywalczoną zwycięstwo AZS-u I nad Juwenią.

Wyniki techniczne drugiego dnia były następujące:

Miksty: Społem I — Społem III 0:2 (10:3, 10:2), Społem II — Społem IV 2:0 (10:3, 10:4).

6-tki męskie: Pafawag — Juwenia 2:1 (15:5, 10:15, 15:8), Odra I — Juwenia 2:0 (16:14, 15:12), Społem I — AZS I 2:0 (15:11, 15:8), Odra I — Pafawag I 2:0 (15:9, 15:4).

3-jki męskie: AZS III — Odra I 0:2 (6:15, 6:15), AZS I — AZS II 2:0 (15:10, 15:11).

Miksty: Społem I — Społem III 1:2 (10:3, 4:10, 10:7), Społem II — Społem IV 2:0 (10:3, 10:4), Społem I — Społem IV 2:0 (10:7, 10:3).

Tenisiści polscy nie pojedą na Riwierę

(WZ) Najlepsi polscy tenisiści: Jędrzejowska Jadwiga, Józef Hebda i Władysław Skonecki nie pojedą na międzynarodowy turniej na Riwierę z powodu nieotrzymania ze strony władz zezwolenia na wyjazd za granicę.

...A zapaśnicy do Pragi

Wyjazd polskich zapaśników do Pragi na mistrzostwa Europy został odwołany, gdyż w niedzielnych wal-

kach eliminacyjnych polscy zapaśnicy wykazali zbyt niski poziom. Do Pragi udadzą się jedynie przedstawiciele Polskiego Związku Atletycznego na mający się tam odbyć kongres Międzynarodowej Federacji Atletycznej.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. W. Cz. — W tej sprawie należy zwrócić się bezpośrednio do zarządu szkoły kadetów K. R. W. w Legnicy, załączając znaczki na odpowiedź.

Ob. Dębski Jerzy. Wasz projekt, skądinąd słuszny, nie ma w obecnych warunkach najmniejszych szans realizacji.

Ob. K. W. „Zdemobilizowany”. Sprawa nie jest objęta akcją ujawniania się. Radzimy zwrócić się do Wydziału Polityczno - Społecznego przy tutejszym Województwie, gdzie otrzymacie wskazówki dalszego postępowania.

Ob. Turczyn Antoni. W sprawie Waszej będziemy musieli zasięgnąć informacji, nie długo udzielimy dokładniejszej odpowiedzi. (do.)

Zawsze coś ciekawego

ZNAJDĄ STARSZE DZIECI W KAŻDYM

NUMERZE ULUBIONEGO TYGODNIKA

„PRZYJACIEL”

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży pism. Cena zł 10 K 746

WIOSNA w oczach astronomów

Wiosna zaczyna się według kalendarza 21 marca. Ale tylko formalnie, z doświadczenia bowiem wiemy, że daleko nam jeszcze do ciepłych, uroczystych dni wiosennych. Tym niemniej rozpoczynamy nową porę roku, która trwać będzie 92 dni, 21 godzin i 47 minut.

Dzień dzisiejszy — dzień równonocy wiosennej, liczy 12 godzin, tyle samo co noc. Jest to uroczysty moment przejścia słońca przez równik.

WIOSNA ASTRONOMICZNA

Jak wiadomo droga ziemi wokół słońca ma kształt elipsy. Płaszczyzna tej drogi, zwana ekliptyką, jest nachylona do płaszczyzny równika pod kątem 23 st. Przecina ona sklepienie niebieskie wg. wielkiego koła, po którym słońce zdaje się przesuwać. Połowa tego koła leży w półkuli północnej, druga zaś w półkuli południowej — przecina ona zatem równik nieba w dwóch punktach.

Ponieważ słońce w ciągu roku zakreśla owe koło na niebie w kierunku przeciwnym pozornemu, dziennemu ruchowi gwiazd, więc musi ono znaleźć się także w tych dwóch punktach przecięcia z równikiem nieba, mianowicie w jednym — przechodząc z półkuli północnej do południowej, w drugim zaś — przechodząc z półkuli południowej do północnej.

Momenty tych przejść słońca przez równik są początkiem wiosny i jesieni astronomicznej dla mieszkańców północnej półkuli ziemi.

Skutkiem tego punktu przecięcia ekliptyki z równikiem nazywamy się od powiednio — jesienny i wiosenny, lub też punktami równonocy.

COBY TO BYŁO, GDYBY...

Gdyby oś ziemską nie była nachylona do ekliptyki, nie byłoby zmian w porach roku i mielibyśmy ciągle i jednostajne następstwo dni i nocy. Bieguny stałe pogrążone byłyby w mroku i lodach. Nigdy nie byłoby tam lata. W okolicach równika panowałaby stała tropikalna temperatura.

Zatem pomiędzy strefami równika i biegunów znajdowałyby się na obu półkulach wąskie pasy ziemi o umiarkowanej temperaturze. Panowałaby tam nieprzerwanie wiosna i jesień, bez lata i zimy.

Ala ziemia ma szczęście. Oś ziemską jest pochylona do ekliptyki. Z powodu tego nachylenia ziemi, krążąc swą drogą, zwraca ku słońcu raz swój biegun północny, drugi raz południowy. W ten sposób, dzięki mądrym wykom Opatrzności, życiodajne ciepło słoneczne rozlewa się na kulę ziemską w sposób bardziej równomierny. (a.g.)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

DOLNOSŁĄSKA Składnica Chemiczna w Wrocławiu, Ogrodowa 38 (w podwórzu). Hurt — detal. Polecia kwasy i wszelkiego rodzaju chemikalia oraz własnego wyrobu wyborowe mydło do prania, mydło szare, pokosty i wodę destylowaną. Prowizja za zaliczeniem. 2226

WARSZTATY i garaże samochodowe czynne, bardzo dobrze prosperujące, odstąpię 50 proc. udziału. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Garaże”. 2390

KSIAŻKI polskie, niemieckie, naukowe kupuje — sprzedaje Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-423

ZAKŁAD powroźniczy — wyrób transmisyjnych pasów parciowych — „Gurt” strażackich, tapicerskich i innych. Kupuje: przędzę jutę, szpagaty. Wrocław ul. Marsz. Stalina 43 m. 10 Radomski Jan. 2094

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalaty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

Czytaj „Słowo Polskie“

„ROKITA“

Sztandarowa Fabryka Chemiczna Półfabryk-tów Organicznych w Brzegu Dolnym k. Wrocławia pow. Wołów

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę prowinzorki zaopatrzenia fabryki w czystą wodę studzienną o wydajności 50.000 ltr. na godzinę x 4 atm. na terenie fabrycznym w Brzegu Dolnym.

Ukończenie budowy winno nastąpić w terminie 120 dni, licząc od daty zamknięcia przetargu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 4-go kwietnia 1947 r. do godz. 12-ej w Biurze Fabryki „ROKITA” — Brzeg Dolny, gdzie w dniu tym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć odpis świadectwa przemysłowego, wyciąg z rejestru handlowego, oraz kwit Urzędu Skarbowego lub Narodowego Banku Polskiego — na złożone wadium w wysokości 1% zaofiarowanej sumy.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez żadnego odszkodowania.

Blisze informacje i podkłady przetargowe otrzymać można w biurze fabryki „ROKITA” Brzeg Dolny k. Wrocławia, pow. Wołów. K-726.

„ROKITA“

Sztandarowa Fabryka Chemiczna Półfabryk-tów Organicznych w Brzegu Dolnym k. Wrocławia pow. Wołów

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont osiedla fabrycznego, obejmującego 96 mieszkań 4 — 6 izbowych w Brzegu Dolnym.

Ukończenie remontu winno nastąpić w terminie 3-ch miesięcznym od daty zamknięcia przetargu.

Oferty w zalakowanych kopertach — należy składać do dnia 4-go kwietnia 1947 r. do godz. 12-ej w Biurze Fabryki „Rokita” — Brzeg Dolny, gdzie w dniu tym nastąpi — otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć odpis świadectwa przemysłowego, wyciąg z rejestru handlowego, oraz kwit Urzędu Skarbowego lub Narodowego Banku Polskiego na złożone wadium w wysokości 20 tys. z zaofiarowanej sumy.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez żadnego odszkodowania.

Blisze informacje i podkłady przetargowe otrzymać można w biurze fabryki „Rokita” Brzeg Dolny k. Wrocławia, pow. Wołów. K-725

DRABINĘ drewnianą dziesięciometrową kupi fabryka kawy, Stalina 45. 2395

KUPUJEMY nowe i używane worki. Płacimy najwyższe ceny. Hurtownia maki. Serwasser, Wrocław, Włodkowicza 31. 2390

SKLEP kupię, Rynek lub inny dobry punkt. Oferty „Śródmieście”. 2415

KUPIMY Miynki Kulowe porcelanowe (bębny) i wszelkie artykuły dentystyczne. „Dentalit” — Wrocław, ul. Kiełbańska 2. 2420

SZNURY konopne rolnicze nici wszelkiego rodzaju — kupuje stale. Skład Szczotek, Ogrodowa 58. 2347

SKLEP śródmieście odstąpię. Wiadomość: Ruska 57 (sklep spożywczy). 2377

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

DNIA 19.III w kinie „Śląsk” zgubiono portfel z dokumentami: zrzeczenie się mieszkania (ul. Prądyńskiego 18-11), nominację na powyższe, odpis matury. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiesław Gugulski. Prądyńskiego 18 m. 11. 2312

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną i książkę wojskową na nazwisko Miszczyński Michał Wołów. 2317

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Kalisz na nazwisko Królikiewicz Feliks. 2367

UNIEWAŻNIAM Legitymację Uniw. sytecką Nr. 00405 na nazwisko Wiesław Gugulskiego. 2313

UNIEWAŻNIAM dokumenty: kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia, zezwolenie wydane przez Min. Ziemi Od zyskanych na nazwisko Buszujew Daniel. 2407

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Pęcak Stefania, jak dowód zameldowania, metrykę urodzenia i leg. służbową Zjedn. Konfektynego. 2439

UNIEWAŻNIAM: zgubioną kartę rozpoznać, kartę R.K.U. — Jarosław, dodod osobisty Komp. Str. Wojew. Wrocław, kartę rejestracyjną na nazwisko: Pawłowski Włodzisław. 2390

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: książkę inwalidzką, kartę rozpoznawczą oraz legitymację fabryczną na nazwisko: Janiszewski Leon. Wrocław, Lelewela 6. 2392

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Przesłowa Danuta, Wrocław, Mollwiltier 9-2. 2400

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód Nr 1054, wystawiony przez Wojew. Oddz. T.U.R. — Wrocław na nazwisko: Francuzowicz Alina. 2403

UNIEWAŻNIAM zrzeczenie się mieszkania (ul. Prądyńskiego 18-11), nominację na powyższe, odpis matury. W. Gugulski. 2313

POSAD POSZUKUJĄ

DYREKTOR Państwowej Fabryki — inżynier — elektryk, starszy, rutynowy handlowiec, organizator, posiadający lokal biurowy, centrum, poszukuje kierowniczego stanowiska we Wrocławiu, zastępstwa interesów. Oferty pod „Energiczny” Czytelnik, Wrocław. 2386

KROJCZYNI sukien, okryć wytwornych długoletnia praktyka, przyjmie posadę. Starogard nad Iną. Wojska Polskiego 9. Wachowska. 2343

SIEA biurowa, stenografia, maszynopismo. Poszukuje od zaraz posady. Oferty: „Słowo Polskie” „nr. 2388”. 2388

BUCHALTER samodzielny, szuka posady. Zgł. do adm. sub. „2394”. 2394

WOLNE POSADY

WAKUJE posada buchaltera ze znajomością statystyki młynskiej młyn na prowincji. Warunki do omówienia: restauracja Sandomierzanka, Wrocław. ul. Trzebnicka 72. 2390

POTRZEBNA panienka do dziecka i pomocy w domu. Warunki dobre, Barycka 6 m. 12. 2382

» SPOŁEM «

**Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. w Warszawie
Okręgowy Oddział Spożywczy
we Wrocławiu ul. Kłęczkowska 52
zawiadomia**

**ODDZIAŁY POWIATOWE, SPÓŁDZIELNIE
I P. T. ODBIORCÓW,**

że w dniach od 27 do 31 marca r. b. włącznie — biura i magazyny będą nieczynne z powodu przeprowadzania w tym czasie kwartalnego spisu towarów. K-730

Miłośniku książek!

NOWOŚCI WYDAWNICZE „CZYTELNIKA”

WYPOŻ. CZYSZ

W INSPEKTORACIE KULTURALNO —

OSWIATOWYM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK”

codziennie w godz. 10 — 12 przy ul. Krupniczej 13, III p. K733

Zaangażujemy na stałe:

jedną wykwalifikowaną kucharkę

dwie pomocnice do Domu Wypoczynkowego

Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK”

Zgłoszenia kierować do Biura Personalnego Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” — Wrocław — ul. Krupnicza 13. K 764

Używane włosie materacowe

włosie szorstne wszelkiego rodzaju, włosie końskie, bydłowe oraz wszystkie włosia naturalnego. — kupują stale w każdej ilości **PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZERÓBKI WŁOSIA WE WROCŁAWIU,** ul. Kaszubska 16 (obok Pomorskiej).

Nadsyłając próbki!!!

K-598

Na Sezon Wiosenny

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA, PONCZOCHY, SKARPE, KRAWATY

na korzystniej kupisz

u Edwarda Ročławskiego
WROCŁAW, Olawska 4.
obsługa solidna i fachowa

K '01

SZEWCA lub czeladnika korzystnie zatrudnić, Barycka 6 m. 12. 2381

WZROBOWACZYNI starsza, samodzielna do dwójki dzieci (chłopcy 2 i 3 lata) potrzebna od zaraz. Warunki b. dobre. Rynek 8 m. 1. 2446

OGRODNIK samodzielny kawaler, p. trzeby od zaraz. Warunki dobre. Rynek 8 m. 1. 2447

POMOCNICA biurowa poszukiwana, Zeromskiego 39 m. 6 od 5-7. 2437

BUCHALTERA samodzielnego, jak również fachowca tekstylnego na wyjazd poszukuje Inspektorat, Centrali Tekstylnej na Dolny Śląsk, ul. Rzeźnicza 1 III p. — Zgłoszenia codziennie od godz. 14 — 15. 2413

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje — Lublin, skr. poczt. 105. K-630

LOKALE

POSZUKUJE mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Łaskawe zgłoszenia do Czytelnika, ul. Krupnicza 13, pod „Mieszkanie” lub tel. 470 od 10 — 12-tej przed południem. 2448

STUDENT szuka pokoju, cena obojętna. Zgłoszenia „Słowo Polskie”. 2427

POKOIK umeblowany na Sepolnie z używalnością łazienki i pianina, odstąpię solidnej osobie. Wiadomość u vice-przewod. Związku, Krupnicza 2, II p. 2389

POSZUKUJE mieszkania 2 — 4 pok. z ogrodem, kosztu remontu zwróć. Rybnicka 35 (boczna Krakowskiej). 063

POSZUKIWANIA RODZIN

URBANOWICZ Julia, Jana, Wiktora oraz **MATUSZCZAK** Józefa, Piotra, Marii poszukuje Jan Matuszczak — Wiadomość Warszawa, Koszykowa 37, Klub Lekarski. 2405

WIEŻNIÓW politycznych z Gross-Rosen wiedzących o losie Czesława Scieszko z Rawy ur. 30.6.1906 we Wrocławiu proszę o podanie choćby najdrobniejszej wiadomości, żona, Rawa Maz. Rynkowa 2. 2326

ANNE PUKAŁA ostatnio zamieszkała we Lwowie, obecnie nieznana z miejsca pobytu, wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Sądowa nr 1, do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C 145.47, wytoczonej przez jej męża Antoniego. 2391

WĘŻE gumowe

w każdej ilości

kupi

Wrocławską Fabrykę Pomp

Wrocław, ul. Jagiello 7

tel. 248

2365

Szkola Kierowców

Samochodowych

INŻ. JERZEGO KLEBERA

we Wrocławiu, ul. Kuźnicza 29a

przyjmuje stale zapisy na kursy wy-szkoleniowe. 1824

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH Lekarz Janusz Andrzej Lesiński, Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Chorób Skórno - Wenerycznych, przyjmuje 8 — 9 i od 2 — 6 **CHROBREGO 20 OBOK DWORCA ODREY.** K-714

RÓŻNE

PRZEWOZY towarów Biuro Przewozowe F. Kowalewski i J. Bratek, Wrocław, Świdnicka 27. Przyjmujemy zlecenia także telefonicznie: Nr 2-85. 2142

NAPRAWA wiecznych pior i otów-ków automatycznych Specjalność „Pe-likany”. Wronecki — Traugutta 69, I p. tramwaj-5. K-449

OZENISZ SIĘ DOBRZE, wyjdiesz zamaż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszt portu zł. 50. — Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. K-428

BEDAC w Łodzi prosimy obejrzeć najnowsze modele wykintnych pantofli damskich „Janusz”, Łódź, ul. Piotrkowska 68. K 579

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13. Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Ząbki: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik”. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43. Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”, Brzeg: Księgarnia M. Wais.